

Imperia Czasów Końca

Te wielkie bestie w liczbie czterech - to czterech królów, którzy powstaną z ziemi. (DANIELA 7:17)

Bestia którą widziałem podobna była do pantery, łapy jej - jakby niedźwiedzia, paszcza jej - jakby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. (APOKALIPSA 13:2)

Piotr Gałecki

maj 2005

WSTĘP

Odnosnie czasów ostatecznych napisano ostatnio bardzo wiele książek. Wiele z rzeczy, które przepowiadano brzmiały dla mnie nieco śmiesznie i niewiarygodnie. Tak było, na przykład, z ostrzeżeniami niejakiego Włodka Surkowa z Australii, który na początku lat 1990-tych wysyłał do Polski ulotki zapowiadające nadejście ery microchipów wszczepianych ludziom pod skórę. Media na ten temat milczały, internet u nas jeszcze nie istniał i opowieści Surkowa przypominały raczej brednie fanatyka doszukującego się we wszystkim szatańskiego spisku niż Boże objawienie ukrytej rzeczywistości. Dziesięć lat później w Kurierze Lubelskim ukazał się artykuł potwierdzający słowo w słowo przepowiednię Surkowa.

Podobnie też, w latach 1980-tych, Dawid Wilkerson mówił o nadchodzącym upadku Stanów Zjednoczonych, czego pierwszą oznaką miały być płonące pola naftowe w krajach arabskich. Początkowo wyglądało na to, że Wilkerson się pomylił i zapędził się za daleko w swym oburzeniu grzechem Ameryki. Najpierw rozpadło się ZSRR i Amerykanie wygrali "zimną wojnę" stając się bez dwóch zdań czołowym supermocarstwem świata. Następnie wygrali oni wojnę w Zatoce Perskiej, choć to właśnie wówczas Husajn podpalił pola naftowe Kuwejtu. Pomimo tego, nic nie wskazywało na to, by te płonące szyby naftowe miały być faktycznie oznaką nadchodzącego schyłku dominacji USA. Jednak, 11 września 2001 roku arabscy terroryści zaatakowali dwie wieże Centrum Światowego Handlu w Nowym Jorku wprowadzając nie tylko Amerykę, ale i cały świat w zupełnie nową erę. Osama bin Laden oskarżony o przygotowanie ataku powiedział, iż jedną z przyczyn tego aktu terroru była... amerykańska obecność w Zatoce Perskiej.

Tak też, w 1864 jeden z mężów Bożych, Charles Spurgeon, zapowiadał rychły masowy powrót Żydów do Palestyny oraz odrodzenie państwa Izrael. Niecałe sto lat później te wydawałoby się niewiarygodne słowa znalazły swe historyczne spełnienie.

Tematy apokaliptyczne są naprawdę trudne. Osobiście byłem przytłoczony ogromem tajemnicy i uważałem, że najpierw należy dogłębnie zrozumieć rzeczy bardziej podstawowe i wejść w intymną społeczność z Bogiem, by móc następnie należycie wyklądać apokaliptyczne wizje. Trzymałem w rękach kilka książek na temat Objawienia Jana i zastanawiałem się jaki sposób ludzie, którzy nie zgłębili prorocत्व Izajasza czy Sofoniasza mogą brać się za tak twarde pokarm i pisać mało budujące banialuki. Sam zmagając się z bardziej istotnymi i bliższymi chrześcijańskiemu życiu problemami, więc kwestie ostateczne odłożyłem na inny, późniejszy czas.

Latem 2000 roku zapragnąłem wykorzystać przynajmniej parę dni wakacji na bardziej intensywne szukanie Boga. Udawałem się w ustronne miejsce, by móc spędzić kilka godzin dziennie na modlitwie. Oczekiwałem, że Duch Święty będzie mi mówił o tym co ja uważałem wówczas za najważniejsze i objawi mi tajemnice, które usiłowałem rozwikłać. Jednak, zamiast tego moje myśli cały czas wędrowały do księgi Daniela, Apokalipsy i prorocтва Zachariasza. Niejako wbrew moim planom Bóg, na podstawie wizji Daniela, wyraźnie pokazał mi przyszłość polityczną, która nastanie przed pojawieniem się Antychrysta i jego ogólnoswiatowego państwa. Im dłużej to rozważałem i badałem tym bardziej byłem przekonany, że Daniel prorokował nie tylko do starożytnych Żydów, ale jego wizja wypełni się ponownie w bardzo zbliżonej formie także przy końcu czasów ostatecznych.

Od czasu tego objawienia słyszałem wiele teorii chrześcijan na temat zmian i wojen, które mają nadejść. Przeszukiwałem internet, aby zobaczyć czy ktokolwiek również wierzy w aktualność widzeń Daniela. Nie znalazłem jednak niczego pewnego czy konkretnego. Wiele słów i długie artykuły przedstawiały wszelkie możliwe i sprzeczne teorie spiskowe nie podając jednak żadnych faktów mocno osadzonych w Biblii. Także słynni dzisiejsi mężowie Boży przepowiadający pochwylenie i koniec świata na rok 200x czy też 201x wydawali się nie mieć pojęcia o licznych zmianach politycznych, które muszą nastąpić - gdyż zapowiedział je sam Bóg. Teoria o wojskach niemieckich i

rosyjskich, które już za kilka lat wyruszą przeciwko Żydom i polegą na terenie Izraela jeszcze przed powstaniem ogólnoświatowego państwa wprawiła mnie w zdumienie, gdyż ma się ona do proroctwa Daniela tak jak pięść do oka. Im bardziej słuchałem, tym bardziej zdawałem sobie sprawę z tego, że chrześcijaństwo jest w pewnym zamęcie i niepewności - wiemy, że nadchodzi ogólnoświatowe państwo, wiemy że dzisiejsze mocarstwa w pewien sposób wszystkie się do tego przyczyniają, lecz nie wiemy dokładnie co nas czeka.

Wierzę, że widzenie Daniela w wielkiej mierze pozwala nam zrozumieć sposób w jaki nadejdzie bestia - tak sam Antychryst jak i jego państwo. W dużym stopniu wizja ta jest zgodna z przeczuciami chrześcijan na całym świecie, lecz dodatkowo pomaga nam usystematyzować fakty i dokładniej rozpoznać czas, w którym żyjemy. Proroctwo to jest bardzo mocno osadzone w Biblii a jego aktualność podkreśla apostoł Jan bezpośrednio nawiązując w Apokalipsie do słów Daniela. Pozwala nam ono także zrozumieć dlaczego w Chinach czytanie księgi Daniela i Apokalipsy jest oficjalnie zakazane; dlaczego Dawid Wilkerson nazywa USA Babilonem, chociaż w rzeczywistości nie są one "Wielkim Babilonem" - apokaliptyczną kobietą na bestii; dlaczego i jak Bóg może osądzić Niemcy za zbrodnie przeciwko Żydom jeszcze przed nastaniem panowania Antychrysta; dlaczego wielu rosyjskich chrześcijan nazywało ZSRR apokaliptyczną bestią; dlaczego niektórzy prorocy zapowiadają straszliwy sąd Boży nad USA a inni mówią o Bożym miłosierdziu i błogosławieństwie, które spotka ten kraj; dlaczego Unia Europejska jest postrzegana jako załążek przyszłego państwa Antychrysta oraz dlaczego mówi się o tym, iż nastąpi odrodzenie Imperium Rzymskiego.

SIEDMIU KRÓLÓW

"Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, i zdążyć na zagładę. A zdumieją się mieszkańcy ziemi, ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata - spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór tam, gdzie siedzi na nich Niewiasta. I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. A Bestia, która była i nie ma jej, i ona jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdążyć na zagładę." (Apokalipsa 17:8-11, Biblia Tysiąclecia)

Przez pewien okres zastanawiałem się, o którym królu mówił Jan. Cały czas sądziłem, że podobnie jak i w innych fragmentach Apokalipsy "bestia" oznacza tu Antychrysta, więc wśród biblijnych i czysto historycznych postaci usiłowałem odnaleźć konkretną osobę. Jednakże, moje poszukiwania okazywały się daremne. I nic dziwnego. W końcu zdałem sobie sprawę, że w tym miejscu "bestia" nie oznacza króla-człowieka, którego szukałem. Dlaczego nie? Otóż, Bóg mówi tu o "bestii", która wyjdzie z "czeluści", czyli z "otchłani" - siedliska demonów i wszelkiego ducha nieczystego. Czy któraś z postaci historii starożytnej, czy którykolwiek z władców Rzymu, czy jakikolwiek władca znany nam z relacji biblijnej był inkarnacją szatana, rzeczywistym wcieleniem zła? Nie, wszyscy oni byli zwykłymi ludźmi i tylko o mało nam znanych Refaim, Nefilim czy Anakitach można powiedzieć, iż byli oni pół-ludźmi, potomkami zbuntowanych aniołów. Lecz nawet oni nie mogą żyć przez setki lat czy też doświadczyć reinkarnacji, aby można było o nich powiedzieć, że którykolwiek z nich *"był i nie ma go, a ma być"*. Skoro więc w tym fragmencie Apokalipsy "bestia" będąca ósmym królem i jednocześnie jednym spośród poprzednich siedmiu nie oznacza człowieka to o kim mówi tu Bóg?

Wystarczy zwrócić się do siódmego rozdziału księgi Daniela, by zauważyć nadzwyczajne podobieństwo do opisu apokaliptycznego. Tam, wyjaśniając wizję anioł tłumaczy prorokowi:

"Te wielkie bestie w liczbie czterech - to czterech królów, którzy powstaną z ziemi." (Daniela 7:17, BT)

Daniel ujrzał to widzenie za czasów imperium babilońskiego i na podstawie pozostałych wizji Daniela wiemy, że poszczególne bestie oznaczają imperia Babilonu, Persji, Grecji i Rzymu. Dlaczego jednak światowe mocarstwa polityczne zostały przez Boga opisane jako "królowie"? W księdze Daniela 10:13.20.21 oraz 11:1 i 12:1 anioł wyjawia prorokowi tajemnicę: ponad ziemskimi państwami i rządzącymi nimi królami istnieją anielscy książęta i królowie. Ci Boży i diabelscy niewidzialni władcy prowadzą pomiędzy sobą wojny i sprawują faktyczną kontrolę nad królami i państwami ziemskimi. Czytamy o tym także w innych księgach Biblii, np. Jozuego 5:14; 2 Samuela 5:24; Izajasza 24:21; Łukasza 4:6; Efezjan 3:10; Apokalipsa 12:7. Na tej podstawie możemy śmiało założyć, że siedmiu apokaliptycznych królów, z których jeden jeszcze powróci pod postacią bestii oznaczają nie ludzkich, lecz anielskich królów, wysoko postawionych demonów szatana władających swego czasu siedmioma wielkimi ziemskimi mocarstwami. Powrót jednego z nich oznaczałby niespodziewane odrodzenie jednego z tych dawno upadłych imperiów budząc tym samym podziw i sentyment ludzi tego świata, którzy tęsknią w swych sercach do mitycznej chwały, świetności, bogactwa, potęgi i materialnego piękna kultury antycznej.

Według powyższej interpretacji, szóstym królem panującym w momencie pisania Apokalipsy był anielski władca imperium rzymskiego, gdyż to właśnie Rzym władał cywilizowanym i biblijnym światem w czasie, gdy narodził się Chrystus a potem Jego zgromadzenie. Jakże zaś mocarstwa były rządzone przez pięciu poprzednich królów-demonów?

W historii biblijnej Starego Testamentu znajdujemy pięć imperiów, które są doskonałymi kandydatami do owych "królów" wymienianych w Apokalipsie. Chodzi mianowicie o Egipt, Asyrię, Babilon, Medo-Persję i grecko-macedońskie państwo Aleksandra Wielkiego. Po pierwsze, są to imperia uznawane przez historyków i archeologów za najbardziej znaczące cywilizacje istniejące przed Chrystusem. Po drugie zaś, każda z tych potęg jest blisko związana z historią Izraela i każda z nich w pewnym momencie swej historii stała się aparatem ucisku, okrutnych prześladowań i eksterminacji wymierzonych przeciwko potomstwu Abrahama. To właśnie dla tej przyczyny Bóg określa te imperia mianem "bestii", gdyż oprócz praktykowanego przez nie bałwochwalstwa stały się one w rękach szatana narzędziem walki z wybrańcami Boga.

Jako pierwsi, Egipcjanie zrobili z Hebrajczyków niewolników i masowo mordowali hebrajskich chłopców - mówi o tym księga Wyjścia, czyli Exodus. Następnie Asyryjczycy gnębili Izraela i Judę, aż w końcu zabrali na wygnanie mieszkańców Izraela - czytamy o tym w 2 Królewskiej 17. Taką też kolej rzeczy przedstawia nam Izajasz:

"Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie." (Izajasz 52:4, BT)

Narody walczące z Izraelem od czasów exodusu aż do czasów Asyrii nie stanowiły znaczącej potęgi i nie można by określić ich mianem mocarstw - były to z reguły okalające Izrael państwa i plemiona, które jednak nigdy nie zdołały zdominować Hebrajczyków na okres dłuższy od kilkunastu lat - historię tych lokalnych wojen znajdziemy w księdze Sędziów i księgach Samuela.

Kolejnym druzgocącym przeciwnikiem dla Izraela - po Egipcie i Asyrii - okazało się imperium babilońskie. Król Nabuchodonozor zburzył Jerozolimę, spalił świątynię i uprowadził Judę na wygnanie do Babilonu. Państwo Izrael przestało istnieć a dzieci Abrahama rozproszyły się od Egiptu, aż po Syrię i dzisiejszy Irak.

Potem przyszła kolej na unię medo-perską. Persowie, chociaż początkowo dali Żydom prawo powrotu do Palestyny oraz odbudowy świątyni, jednakże później o mały włos nie doprowadzili do całkowitej eksterminacji Izraelitów zezwalając Hamanowi na zgładzenie każdego Hebrajczyka od Indii aż po Egipt. Historię tych antysemitycznych planów i cudownego ocalenia Izraelitów z rąk mieszkańców Persji przedstawia nam księga Estery i aż po dziś dzień upamiętnia je żydowskie święto Purim.

Piątym mocarstwem, którego użył szatan w swej próbie zgładzenia narodu wybranego i wiary w prawdziwego Boga było grecko-macedońskie imperium Aleksandra Wielkiego. Po śmierci Aleksandra państwo zostało podzielone pomiędzy czterech jego dowódców w tym Seleukosa. Jeden z następców Seleukosa, Antioch IV Epifanes stał się typem Antychrysta opisanym przez Daniela w wizjach proroczych. W roku 168 przed Chrystusem Antioch Epifanes nie tylko napadł na Jerozolimę i zniszczył miasto, ale także splądrował świątynię i wprowadził pod przymusem kult Zeusa Olimpijskiego. Złożenie na świątynnym ołtarzu ofiary z mięsa wieprzowego doprowadziło do rewolty Żydów znanej jako powstanie machabejskie. Machabeusze odnieśli zwycięstwo i w 165 p.n.e. ponownie oczyścili świątynię jerozolimską dla kultu Jahweh. Z tej okazji Żydzi obchodzą w grudniu uroczystość poświęcenia świątyni, o której jest mowa także w Ewangelii wg Jana 10:22.

Szóstym mocarstwem, jak już wcześniej wspomniano, było Cesarstwo Rzymskie. Rzym okazał się "bestią" nie tylko z racji swej potęgi i politycznej dominacji oraz bałwochwalstwa i rozpusty, ale przede wszystkim dlatego, iż władcy tego imperium okrutnie prześladowali tak chrześcijan jak i Żydów. Rządy Rzymian w Judei nie były wolne od przemocy o czym słyszymy nawet w Ewangelii wg Łukasza 13:1 czy Jana 11:48. Cesarz Kaligula planował zmusić Żydów do bałwochwalczego kultu swego wizerunku co niechybnie doprowadziłoby do rewolty, jednakże przedwczesna śmierć pokrzyżowała zamiary maniakałnego władcy. Klaudiusz także nie był przychylny Żydom nakazując im opuszczenie Rzymu (Dzieje Apostolskie 18:2). Sami też Żydzi z Palestyny odrzucający Jezusa i

znecierpliwieni oczekiwaniem na Mesjasza prowokowali zbrojne interwencje Rzymian podburzając tłum i pociągając za sobą rzesze wyznawców. O pierwszych takich bandach mówił Gamaliel w Dziejach Apostolskich 5:36-37. Ostatecznie jednak nastąpiło to, o czym prorokował Jezus w Ewangelii wg Łukasza 21:6 i 23:28. W odpowiedzi na powstanie żydowskie z 66 roku po Chrystusie cesarz Neron skierował do Palestyny swoje legiony, które w 70 roku n.e. pod wodzą Tytusa zdobyły Jerozolimę, zniszczyły świątynię i wymordowały tysiące Judejczyków. Pozbawieni świątyni i możliwości pełnego praktykowania swej religii Żydzi zaczęli masowo opuszczać Palestynę przenosząc się na inne tereny Cesarstwa. Kolejne powstania żydowskie także kończyły się klęską co jeszcze bardziej przyczyniało się do emigracji Hebrajczyków z terenów Izraela.

Ósme mocarstwo ogarnie cały świat stając się apokaliptyczną "bestią". Kim jednak był ów tajemniczy siódmy król, który miał nadejść po demonicznym królu Rzymu? Czy ten siódmy król już nadszedł czy też dopiero nadejdzie? Co nam mówi historia?

Otóż, aby odpowiedzieć sobie na to pytanie musimy najpierw znaleźć cechy wspólne dla pierwszych sześciu bestii. Po pierwsze, były to państwa, które w pewnym momencie dziejów doświadczyły nadzwyczajnego dobrobytu ekonomicznego oraz potrzęsały całym cywilizowanym światem stając się niepokonanym supermocarstwem. Po drugie, prowadziły one politykę ekspansji terytorialnej obejmując swym panowaniem i granicami olbrzymie połacie ładu wchłaniając wiele innych państw, plemion i narodów. Po trzecie zaś, w ich władaniu znalazł się sam naród Izraela co wykorzystał szatan w formie okrutnych prześladowań mających na celu zniszczenie tak wiary Hebrajczyków jak i samego narodu wybranego. A więc, czy po upadku Rzymu aż do czasów dzisiejszych zaistniało jakieś imperium, które odznaczało się tymi trzema cechami?

Aż do czasów Oświecenia zdecydowana większość tak Żydów jak i chrześcijan mieszkała na terytorium Europy i to właśnie Europa była centrum światowej cywilizacji po upadku Rzymu. Jednakże, w ciągu tych setek lat żadne z państw europejskich nie było w stanie zdominować większości cywilizowanego świata. Rodziły się liczne potęgi, lecz żadna z nich nie dorosła do miary imperium. A jeżeli nawet takowe się pojawiały (np. państwo Napoleona) to nie wyrządzały one większej szkody ani Żydom ani chrześcijanom. Można by tu jedynie wspomnieć o imperium Watykanu, jednak Państwo Kościelne nie było imperium w czysto politycznym znaczeniu tego słowa i wierzę, że w Apokalipsie odgrywa nieco inną rolę, choć równie niechlubną.

Gdzie więc jest ów siódmy król? Kim była ta siódma bestia - jeżeli w ogóle już była? Osobiście wierzę, że tą siódmą bestią była Trzecia Rzesza - Imperium Hitlera. Według mnie, jest to jedyne państwo na przestrzeni dziejów które posiada wszystkie trzy cechy pierwszych sześciu imperiów oraz doskonale pasuje do kontekstu biblijnego, o czym jeszcze dalej wspomnę. Po pierwsze, w latach 30-tych XX wieku Niemcy doświadczyły nadzwyczajnego wzrostu gospodarczego dzięki zmianom wprowadzonym przez Adolfa Hitlera. W bardzo krótkim czasie jego państwo stało się także potęgą militarną, z którą - jak się później okazało - żadne ze światowych mocarstw nie mogło się równać. Gdyby światowe potęgi nie utworzyły koalicji najprawdopodobniej nigdy nie byłyby w stanie pokonać faszystowskiej armii. Po drugie, Niemcy hitlerowskie prowadziły agresywną politykę ekspansji terytorialnej wchłaniając większość najbardziej cywilizowanych krajów i narodów, tak iż jedynie mocarstwa chronione oceanem - jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone - zdołały się ostać przed chciwością niemieckiego dyktatora. Cały cywilizowany świat został potrząśnięty przez Imperium Hitlera i obawiały się go wszystkie narody. Jedyne zbiorowym wysiłkiem większości ludów ziemi udało się ostatecznie pokonać faszystowskie państwo. Po trzecie zaś, w szponach szalonego przywódcy znalazła się większość Żydów. Nikomu nie trzeba chyba tłumaczyć, że to właśnie Adolf Hitler był największym wrogiem Żydów w historii ludzkości i skutecznie wprowadzał w życie bezlitosne plany ich eksterminacji.

Poza tym, Imperium Hitlera nie tylko posiadało wszystkie trzy cechy apokaliptycznych mocarstw rządzonych przez demonicznych królów, ale idealnie pasuje do pewnego schematu następowania po sobie owych mocarstw. Mianowicie, Egipt został pokonany przez Asyryjczyków,

którzy zdobyli Teby w 667 roku przed Chrystusem. Asyria została pokonana przez Babilończyków, którzy zdobyli Niniwę w 612 roku p.n.e. Babilon został pokonany przez Persów, którzy zdobyli Babilon w 539 p.n.e. Persowie zostali pokonani przez Greków, którzy zdobyli Suzę i Persepolis ok 329 p.n.e. Grecy zostali pokonani przez Rzymian, którzy zdobyli Korynt w 146 p.n.e., Ateny w 86 p.n.e. i Aleksandrię w 31 p.n.e. Każda z owych sześciu głów "bestii" niejako przejmowała władzę od poprzedniej. A kto pokonał Rzym? Plemiona germańskie, a konkretnie Herulowie, którzy w roku 476 po Chrystusie zdeponizowali ostatniego cesarza Rzymu, Romulusa Augustulusa.

Dojście do świetności i rangi światowego imperium zajęło Germanom niemal 1500 lat, lecz podobna sytuacja miała także miejsce w przypadku poprzednich sześciu apokaliptycznych mocarstw. Egipt był u szczytu swej potęgi i świetności za rządów Amenhotepa II zwanego "heroicznym królem", który był najprawdopodobniej tym faraonem, który opierał się Mojżeszowi i Aaronowi. Od czasów exodusu, który miał miejsce ok. roku 1500 p.n.e. Egipt stopniowo podupadał tak militarnie jak i gospodarczo. Za Amenhotepa II granice Egiptu sięgały od Elefantyny aż po Chamat, a nawet Karkemisz i Aleppo obejmując tereny o powierzchni ponad pół miliona kilometrów kwadratowych. Jednak 800 lat później wpływy Egiptu kończyły się na dzisiejszej Gazie i dopiero wówczas państwo Asyryjskie stało się światową super potęgą. Po zdobyciu Egiptu imperium asyryjskie pokrywało obszar niemal półtora miliona kilometrów kwadratowych, czyli niemal trzy razy więcej niż kilkadziesiąt lat wcześniej imperium Amenhotepa II. Co prawda, imperia babilońskie, perskie i greckie nieco szybciej przejmowały po sobie władzę zachowując jeszcze swoją świetność i majestat, jednak po podziale zdobyczy Aleksandra jego imperium zaczęło tracić swój blask, podobnie jak przedtem podupadał Egipt. Rzymianie walcząc z Grekami pokonywali ich stopniowo na przestrzeni dziesięcioleci podbijając etapami pomniejsze państwa wchodzące niegdyś w skład grecko-macedońskiego imperium. Cesarstwo Rzymskie stało się niepokonaną potęgą dopiero 300 lat po zwycięskich podbojach Aleksandra Macedońskiego. Tereny Rzymu obejmowały obszar o powierzchni niemal czterech i pół miliona kilometrów kwadratowych. Germańskie Imperium Hitlera rządziło większością Europy i północnymi brzegami Afryki co czyniło je większym od któregośkolwiek z sześciu poprzedników.

Trzecia Rzesza posiadała więc wszystkie cechy imperiów o charakterze "bestii" oraz przejęła władzę po Cesarstwie Rzymskim, chociaż Germanie na swój okres świetności musieli czekać wiele wieków podobnie jak wcześniej Asyryjczycy czy Rzymianie. Co jednak jest również istotne, hitlerowskie Niemcy stały się imperium jedynie "na krótko" - tak jak to czytamy o siódmym królu w Apokalipsie. Egipt był potęgą przez setki lat, podobnie jak Asyria, Persja, Grecja czy Rzym. Jedynie imperium nowo babilońskie dominowało nad cywilizowanym i żydowskim światem przez niecałe 70 lat, jednak w porównaniu do kilku czy kilkunastu lat rządów Hitlera jest to bardzo dużo. Imperium Germańskie pojawiło się na krótko, potrzęsło światem bardziej niż jego poprzednicy, wymordowało więcej Żydów niż jego poprzednicy i odeszło do przeszłości.

Oznacza to, że zgodnie z biblijnymi prorocत्वami opisanymi w księdze Daniela i Apokalipsie kolejne supermocarstwo, które zawładnie całym cywilizowanym światem i będzie w pewnym momencie planować zagładę Żydów stanie się ostatnim wielkim imperium demonicznym w historii tego świata, czyli ósmym królem i istotnie samą bestią.

ÓSMY KRÓL

"I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. A Bestia, która była i nie ma jej, i ona jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży na zagładę." (Apokalipsa 17:10-11, Biblia Tysiąclecia)

W poprzednim rozdziale wykazano, że owych siedmiu królów to demoniczne zwierzchności - aniołowie szatana stojący wysoko w hierarchii władzy królestwa ciemności oraz władający siedmioma supermocarstwami ziemskimi. Potęgi te swego czasu zdominowały większość cywilizowanego świata siejąc lęk i przerażenie oraz w pewnym momencie swego istnienia dążyły do unicestwienia narodu wybranego i kultu Jahweh. Owe siedem imperiów to kolejno: Egipt, Asyria, Babilon, Persja, Grecja, Rzym, Niemcy. Chociaż oprócz nich istniało wiele innych imperiów - czy to Azteków w Ameryce, czy to Mongołów w Azji, czy też Zulusów w Afryce - jednakże żadno z nich nie stało się super potęgą, która potrzęsnęłaby stolicami cywilizowanego świata oraz wprowadziła w życie plan niszczenia Żydów, ich kultury i wiary.

Bestia, czyli ostateczne imperium Antychrysta będzie odrodzeniem i niejako wskrzeszeniem z martwych jednego z owych siedmiu supermocarstw. Demoniczny król, który musiał usunąć się z drogi (a wraz z nim jego ziemskie imperium) znowu powróci budząc zdumienie i zachwyt ludzi tego świata. Teraz ów anioł szatana czeka na właściwy moment powrotu, choć ludzie dawno już o nim zapomnieli i podziwiają jego minioną chwałę jedynie w ruinach zabytków, muzeach i barwnych opowieściach z historii. Kim jest ów anioł? Które z tych siedmiu imperiów powróci, aby spełnić apokaliptyczne prorocstwo stając się "bestią" - imperium Antychrysta?

Wyjaśnienie tej tajemnicy znajduje się w księdze Daniela. W drugim rozdziale tej księgi czytamy o śnie babilońskiego króla Nabuchodonozora II oraz o wykładzie tego proroczego widzenia. Władcy ukazano przyszłość: po imperium babilońskim miały nastąpić jeszcze dwa inne mocarstwa - Persja i Grecja. Czwarte imperium, czyli Rzym ukazany został w wizji jako golenie z żelaza oraz stopy będące mieszaniną żelaza i gliny. Wówczas to miało nadejść piąte królestwo - wieczne i niezniszczalne królestwo Mesjasza obejmujące całą ziemię. Wizja ta spełniła się jedynie częściowo - owszem, Królestwo Boże przyszło do ludzi w osobie Chrystusa a następnie Ducha Świętego właśnie za czasów Cesarstwa Rzymskiego, jednakże dalsza część prorocstwa mówiąca o tym, iż Królestwo Boże *"zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa" "tak że nawet ślad nie pozostał po nich"* (Daniela 2:44.35) czeka nadal na swoje spełnienie. Prorocstwo to będzie mogło dopełnić się dopiero wówczas, gdy nastąpi wskrzeszenie Imperium Rzymskiego.

Taką interpretację potwierdza także kolejne widzenie Daniela, do którego nawiązywał Jan w Apokalipsie. Siódmy rozdział księgi Daniela opisuje cztery bestie (Daniela 7:3), które podobnie jak sam Antychryst i jego królestwo wyszły z morza (Apokalipsa 13:1). To, iż bestie owe wyszły z morza wskazuje na ich demoniczne pochodzenie, gdyż w języku hebrajskim słowa "morze" i "otchłań, głębia" były często używane zamiennie. Przy takiej interpretacji ponownie widzimy, iż bestie te wyszły z otchłani i reprezentują one niektórych z głównodowodzących aniołów szatana. Potwierdza to także inne stwierdzenie apostoła Jana: druga bestia, czyli fałszywy prorok, wyszedł nie z morza lecz *"z ziemi"* (Apokalipsa 13:11) - co znaczy, że fałszywy prorok nie będzie inkarnacją szatana a jedynie namaszczonym przez diabła zwykłym człowiekiem. Ta zależność pomiędzy Antychrystem a jego prorokiem będzie podobna do zależności pomiędzy Jezusem a Janem Chrzcicielem. Jan mówił o sobie, że jest "z ziemi", zaś o Jezusie, iż jest on "z wysokości" (Jana 3:31). Podobnie też prorok Antychrysta będzie "z ziemi", zaś sam Antychryst i jego państwo będą "z głębin" czy też "z podziemia".

Wykład widzenia udzielony Danielowi przez anioła wyraźnie mówi o tym, że cztery bestie, które ujrzał prorok to *"czterech królów, którzy powstaną z ziemi"* (Daniela 7:17) - czyli cztery

ziemskie imperia, które miały być rządzone przez demoniczne zwierchności. Lew reprezentuje imperium Babilonu, które zostało później upokorzone podobnie jak i jego władcy (Daniela 4 i 5). Niedźwiedź przechylony na jeden bok oznacza unię Persów i Medów, którzy pokonali Babilończyków, jednakże Persowie okazali się dominującą siłą i to raczej oni a nie Medowie sprawowali władzę w nowym mocarstwie. Pantera (inaczej lampart lub leopard) o czterech ptasich skrzydłach i czterech głowach to macedońskie imperium Aleksandra Wielkiego, które po jego śmierci zostało podzielone pomiędzy czterech generałów. Czwartą bestią jest oczywiście Rzym, który w wizji Daniela nosi wszelkie znamiona apokaliptycznej bestii:

- obie bestie posiadają pierwotnie dziesięć rogów (Daniela 7:7.20.24 oraz Apokalipsa 13:1);
- obie bestie będą władać całą ziemią (Daniela 7:23 oraz Apokalipsa 13:7);
- z obu tych bestii wyłoni się Antychryst bluźniący Bogu i zamierzający zmienić porządek rzeczy (Daniela 7:8.11.25 oraz Apokalipsa 13:5-6);
- obie bestie będą walczyć ze świętymi i zwyciężać ich (Daniela 7:21 oraz Apokalipsa 13:7);
- obie bestie będą władać przez czas, czasy i pół czasu, tj. przez trzy i pół roku (Daniela 7:25 i 12:7 oraz Apokalipsa 11:2-3, 12:14 i 13:5);
- obie bestie zostaną ostatecznie zniszczone po czym nastanie Królestwo Boże (Daniela 7:11-14.26-27 oraz Apokalipsa 19:20).

Jeżeli powyższe prorocstwo Daniela ma się spełnić to mocarstwem, które ponownie zawładnie całym cywilizowanym i żydowskim światem będzie właśnie Imperium Rzymskie.

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ

W dwu poprzednich rozdziałach dowodziłem, że apokaliptyczna bestia o siedmiu głowach i dziesięciu rogach to nie tylko sam Antychryst będący wcieleniem szatana, ale "bestia" oznacza także ziemskie imperium, które w sferze duchowej jest rządzone przez wysoko postawionych aniołów diabelskich sprawujących faktyczną władzę nad państwami ludzkimi. W księdze Apokalipsy mianem bestii (w nawiązaniu do Daniela 7:17) określono siedem mocarstw, które w historii dziejów potrzęsęły nie tylko całym cywilizowanym światem, ale także dążyły do unicestwienia potomstwa Abrahama i wiary w Boga Izraela. Niemcy hitlerowskie można śmiało uznać za siódme z owych imperiów, zaś Cesarstwo Rzymskie za jednego z siedmiu królów, który ponownie powróci jako ósmy, aby stać się "bestią" władającą całym światem. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie tak z księgą Objawienia jak i z wizją Daniela.

Lecz czy to już koniec widzenia? Czy to są granice objawienia, do których możemy dotrzeć na podstawie słowa? Czy Bóg faktycznie dał nam poznać jedynie to, iż po upadku Imperium Germanów zacznie formować się Imperium Bestii - zmartwychwstałe Cesarstwo Rzymskie? Bylibyśmy wdzięczni Bogu i za tą "informację", lecz jak to powiedział prorok Amos *"Pan Bóg nie uczyni niczego, jeśli nie objawi swego zamiaru sługom swym, prorokom"* (Amosa 3:7).

Proroctwa biblijne Starego Testamentu (a także niektóre ze słów Nowego Testamentu) mają to do siebie, iż "lubią" powtarzać się w historii - z reguły dwukrotnie. Pierwsze spełnienie proroctwa jest bardziej dosłowne i przyziemne, lecz mniej istotne duchowo. Drugie spełnienie także wypełnia się w świecie fizycznym, jednakże tym razem jego waga duchowa jest nieporównywalnie większa.

Weźmy na przykład słynne słowa Abrahama: *"Bóg upatrzy (lub: zaopatrzy) sobie jagnię na całopalenie, synu mój"* (Genesis 22:8). Prorok nie zdawał sobie nawet sprawy z tego co mówi, gdyż faktycznie Bóg powstrzymał go od złożenia w ofierze Izaaka upatrując (lub: zaopatrując) sobie baranka na całopalenie, który zaplątał się w krzakach (Genesis 22:13). Uradowany Abraham na cześć spełnienia tego drobnego, ale jakże cennego dla niego proroctwa nadał temu miejscu nazwę "Pan widzi" czy też "Pan zaopatruje" (Genesis 22:14). Obecnie ten zwrot jest często przytaczany jako jedno z imion Boga, który objawił się tu jako Bóg zaopatrujący i troszczący się o swój lud. Jednakże, mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak potężne było proroctwo, które w obecności Izaaka wypowiedział wówczas Abraham. W rzeczy samej, nie prorokował on po prostu o jakimś baranku, który miał zastąpić w ofierze przebłągalnej jego syna, lecz prorokował on o baranku, którego zaopatrzy ludzkości sam Bóg, aby dokonać przebłągania za grzechy całego świata. Tym upatrzonym i zaopatrzonym czy też dostarczonym przez samego Boga barankiem był nasz Pan - Jezus Chrystus, zgodnie z tym co napisano:

"Nazajutrz [Jan Chrzciciel] zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata." (Jana 1:29)

Widać więc wyraźnie, że proroctwo Abrahama wypełniło się dwukrotnie, raz bardziej dosłownie, drugi raz nieco bardziej symbolicznie, lecz to właśnie drugie spełnienie proroctwa było niejako tym właściwym czy prawdziwie istotnym wypełnieniem przepowiedni.

Podobnie ma się rzecz z innym proroctwem, które anioł skierował wówczas do Abrahama mówiąc, iż *"potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół"* (Genesis 22:17). I rzeczywiście, kilkaset lat później Izraelici pod wodzą Jozuego rozpoczęli bardzo skuteczny podbój Kanaanu zdobywając miasto za miastem, siejąc lęk i przerażenie. Pomimo tego, niemal 1500 lat po wejściu armii Jozuego do Palestyny Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, napełniony Duchem Świętym dziękował Bogu, iż teraz nastąpi spełnienie tej obietnicy danej Abrahamowi:

"iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze." (Łukasza 1:74-75)

Tak więc pierwsze spełnienie proroctwa było bardziej dosłowne, lecz mniej znaczące: Izraelici zwycięsko walczyli z innymi ludźmi w walce o ziemię Kanaanu. Jednak, drugie spełnienie proroctwa jest o niebo bardziej istotne i ma po tysiącokrotnie większy wydźwięk, gdyż w Chrystusie jesteśmy wyzwani nie od ludzkich wrogów, lecz od demonów i walczymy nie z ludźmi, lecz z mocami ciemności - zaś bój toczymy nie o fizyczną ziemię, lecz o ziemię duchową: spełnienie obietnic Bożych i pełnię życia oraz społeczności z Bogiem obiecanych nam w Chrystusie.

Kolejnym przykładem podwójnego wypełnienia proroctwa może być znane stwierdzenie Mojżesza:

"Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał." (Powtórzonego Prawa 18:15)

O kim była mowa? Oczywiście o Jozuem. Lecz to pierwsze spełnienie proroctwa było bardziej dosłowne i mniej znaczące, choć łatwiejsze do zaakceptowania dla duszowego człowieka. Drugie spełnienie tego proroctwa, według słów Szczepana (Dzieje Apostolskie 7:37), było ze wszech miar bardziej istotne, gdyż odnosiło się do Chrystusa. W identyczny sposób proroctwo wypowiedziane do Dawida o jego synu, który zbuduje świątynię Bogu (2 Samuela 7:12-14) w pierwszej kolejności odnosiło się do Salomona - budowniczego świątyni Jerozolimskiej. Tym niemniej, drugie spełnienie tej przepowiedni było o wiele bardziej znaczące, gdyż odnosiło się do Chrystusa - budowniczego kościoła, prawdziwej świątyni Bożej.

Podobna zasada podwójnego wypełniania proroctw starotestamentowych odnosi się nierzadko także do wydarzeń polityczno-historycznych, czego dobrym przykładem są jedne z ostatnich słów Chrystusa:

"Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą! Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą." (Łukasza 21:20-24)

Słowa te wypełniły się po raz pierwszy około 40 lat po męczeńskiej śmierci Jezusa, gdy Rzymianie tłumiąc powstanie żydowskie zdobyli Jerozolimę i wymordowali jej mieszkańców. Według opisów Józefa Flawiusza, rzeź ta była tak wielka, że krew ciekąca ulicami wpływała do domów i gasiła wydrążone w podłodze paleniska. Podobno krzyżowano wówczas tyłu Żydów, iż legionistom rzymskim zabrakło w końcu drewna na stawianie kolejnych krzyży. Jednakże, na podstawie widzenia Zachariasza wiemy, że proroctwo to wypełni się jeszcze raz u schyłku czasów końca:

"Wszystkie ludy zgromadzę do walki z Jerozolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy." (Zachariasza 14:2-3)

To właśnie bezradność, zawód fałszywym mesjaszem i wizja nieuchronnej zagłady pobudzi naród żydowski do szukania Boga Izraela i prawdziwego Mesjasza - Jezusa Nazareńskiego. Potwierdza to także wizja Joela oraz słowa proroka Daniela:

"W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie." (Daniela 12:1-2)

Oczywiście także i te słowa spełniły się po raz pierwszy za życia Chrystusa i apostołów, gdy na naród Judei przyszedł okrutny ucisk, wielu Żydów dostąpiło zbawienia i nawet nastąpiło zmartwychwstanie wielu starotestamentowych świętych (Mateusza 27:52-53). Jednakże, owo pierwsze spełnienie było jedynie obrazem rzeczy, które dopiero nadejdą zgodnie z tym co napisano:

"Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych..." (Daniela 12:4)

oraz:

"Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu." (Daniela 12:9)

Te dwa wersety uczą nas, iż także polityczno-historyczne przepowiednie Daniela wypełnią się po raz drugi. W jedenastym rozdziale księgi Daniela czytamy o wydarzeniach politycznych, które po raz pierwszy miały miejsce około 300 lat po śmierci proroka. Dzięki widzeniu Daniela wielu Żydów mogło przewidzieć nadejście panowania Antiocha IV Epifanesa, który gwałtownie wystąpił przeciwko wierze Izraelitów. Na podstawie wizji, wielu mogło także dojść tego, iż Mesjasz przyjdzie za czasów czwartego imperium po Babilonie, którym okazało się supermocarstwo Rzymu. Kto wie, czy to właśnie nie prorocze słowa Daniela utwierdziły starego Symeona w tym, *"iż nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego"* (Łukasza 2:26). Wracając jednak do jedenastego rozdziału widzenia Daniela: Antioch Epifanes będący tam postacią historyczną stał się jednak w swych słowach i czynach ewidentnym typem Antychrysta, który nadejdzie przy końcu czasów. Podobnie też, ósmy rozdział opisuje wydarzenia historyczne, które miały miejsce jeszcze przed narodzeniem Chrystusa, lecz w sposób jednoznaczny nawiązują one do postaci Antychrysta, zgodnie z objaśnieniem anioła:

"Wiedz, człowieku, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych." (Daniela 8:17)

oraz:

"i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów." (Daniela 8:19)

Na podstawie wszystkich powyższych przykładów biblijnych prorocत्व i ich wyjaśnień możemy mieć absolutną pewność, iż prorocze słowa Daniela - podobnie jak i inne starotestamentowe przepowiednie - nie tylko wypełniły się historycznie w przeszłości w czasach starego przymierza, ale wypełnią się ponownie w dobie nowego przymierza. W przypadku wizji Daniela nastąpi to przy "końcu czasów". Dla nas płynie z tego olbrzymia pociecha, gdyż czytając słowa zakonu możemy rozważać nie tylko stare dzieje, które nas już nie dotyczą, ale przez Ducha Świętego mamy zdolność do rozpoznawania w zakonie planów i tajemnic Bożych, które odnoszą się bezpośrednio do nas i do naszych czasów. W tym słowa Mesjasza Jezusa znajdują swe niesamowite spełnienie:

"Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni." (Mateusza 5:18)

oraz według słów Pawła:

"To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy

dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję."
(Rzymian 15:4)

LEW, NIEDŹWIEDŹ I LAMPART

W poprzednich rozdziałach była mowa o tym, iż księga Daniela jest ściśle związana z prorocstwami Apokalipsy, zaś wizje Daniela wypełnią się ponownie w czasach ostatecznych, pomimo iż znalazły one już swe pierwotne historyczne spełnienie w czasach Starego Testamentu. To właśnie dzięki tym przepowiedniom wybrani Hebrajczycy mogli poznać, iż Mesjasz miał się pojawić za rządów Rzymu, zaś nam mówią one o tym, iż nastąpi ponowne odrodzenie Imperium Rzymskiego pod postacią ogólnoswiatowego państwa Antychrysta. Daniel także jako pierwszy prorokował otwarcie i obszernie o Antychryście, którego historycznym typem stał się Antioch IV Epifanes, lecz dla nas słowa Daniela są o tyle istotniejsze, iż wskazują na prawdziwego Antychrysta, który dopiero nadchodzi.

Już uprzednio wykazałem, iż cztery następujące po sobie imperia w wizjach Daniela: Babilon, Medo-Persja, Grecja i Rzym należą do grona siedmiu królów z Objawienia Jana: dwa imperia istniejące przed czasami Daniela, czyli Egipt i Asyria to pierwsi gnębiciele Izraela i zarazem pierwsze światowe potęgi. Cztery kolejne wymienia Daniel, z czego ostatnie, szóste mocarstwo - Rzym, panowało za czasów apostoła Jana. Germanie, zdobywcy Rzymu, stworzyli siódmą światową super potęgę w pierwszej połowie XX wieku.

Najistotniejszą i dotychczas objętą milczeniem tajemnicę, do której zmierzam jest to, iż podobnie jak wiele innych starotestamentowych prorocत्व oraz wiele innych elementów wizji Daniela także i samo widzenie o trzech imperiach poprzedzających nadejście największej bestii - Rzymu nie tylko wypełniło się historycznie w postaci Babilonu, Persji i Grecji, ale prorocत्व to nadal oczekuje na swe kolejne spełnienie w czasach ostatecznych. Innymi słowy wierzę, że tak jak pojawienie się trzech mocarstw poprzedzało nadejście Rzymu w czasach antycznych tak też i w czasach ostatecznych pojawienie się trzech mocarstw poprzedzi ponowne nadejście Rzymu.

Co mam na poparcie swojego przekonania? Po pierwsze, czy starotestamentowy prorok faktycznie poświęcił tyle miejsca w Biblii tylko po to, abyśmy dzisiaj czytali relacje o czysto historycznych wydarzeniach nie mających dziś dla nas większego znaczenia? Po drugie, w swych czterech wizjach odnośnie przyszłych imperiów Daniel zawsze oglądał koniec dziejów - nastanie Królestwa Bożego i nawet czasy Antychrysta. Po trzecie, w dwóch ostatnich wizjach Babilon został pominięty, zaś Antychryst wyłania się niejako nie z Rzymu, lecz z imperium Greckiego co w czysto historycznym spełnieniu prorocтва było sprzeczne z dwoma pierwszymi wizjami, lecz fakt ten można będzie bardzo łatwo wytłumaczyć zakładając ponowne pojawienie się trzech imperiów poprzedzających przyszły, odrodzony Rzym. Po czwarte, w drugiej wizji anioł mówi do Daniela dziwne słowa:

"Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu i godziny." (Daniela 7:12)

Czy rzeczywiście po zabiciu czwartej bestii - Rzymu, odebrano władzę także trzem poprzednim bestiom: Babilonowi, Persji i Grecji? Czyż nie upadły one już wcześniej jak to usłyszał Jan w Objawieniu? Owszem, imperia te niejako przetrwały upadek Rzymu jak chociażby Grecja pod postacią Bizancjum, lecz historycznie następowały one jedno po drugim. Dlatego też, z historycznego punktu widzenia można by próbować doszukiwać się w tym proroctwie pewnej nieścisłości. Chociaż słowa te są faktycznie tajemnicze, jednak problem ten wygląda zupełnie inaczej, gdy założymy powtórzenie się prorocтва w przyszłości, co zostanie dokładnie przedstawione w dalszej części książki.

Po czwarte, apokaliptyczna bestia - zmartwychwstały Rzym - stanowi w rzeczy samej zlepek imperiów, które znajdujemy w siódmym rozdziale wizji Daniela. Prorok porównał tam Babilon do

lwa o orlich skrzydłach, Medo-Persję do niedźwiedzia podpartego z jednej strony, zaś Macedonię i Grecję do pantery (lamparta) o czterech ptasich skrzydłach. Potem nadeszła czwarta i ostatnia bestia - imperium ogólnoświatowe. Bestia, którą Jan opisał w Apokalipsie stanowiła połączenie tych samych bestii, które wymieniał Daniel: lwa, niedźwiedzia i pantery (lamparta).

"Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej - jakby niedźwiedzia, paszcza jej - jakby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę."
(Apokalipsa 13:2)

Porównanie użyte tu przez Boga nie jest bynajmniej przypadkowe, lecz ściśle nawiązuje do siódmego rozdziału księgi Daniela, podobnie jak i pozostała część trzynastego rozdziału Apokalipsy. Wierzę, że przez to Bóg ponownie mówi nam o tym, iż historia się powtórzy i pojawienie się trzech następujących po sobie mocarstw będzie zwiastunem nadejścia światowego imperium Rzymu.

Oczywiście, z jednej strony, imperia te nie mogą posiadać wszystkich cech starożytnych bestii, gdyż wówczas byłoby to sprzeczne z innym stwierdzeniem Apokalipsy, gdzie po szóstym królu - bestii Rzymskiej - miał na krótko nastąpić ostatni, siódmy król - Imperium Germańskie - a potem jeden z siedmiu królów powraca pod postacią ogólnoświatowego imperium (Apokalipsa 17:10-11). W tym prorocztwie nie ma miejsca na trzy dodatkowe imperia o charakterze apokaliptycznych bestii - otwarcie zwalczające Żydów i potrzęsające całym cywilizowanym światem mocarstwa.

Z drugiej zaś strony, imperia te muszą być na tyle potężne i znaczące by odbić się szerokim echem po całym cywilizowanym świecie oraz muszą one w wyraźny sposób zaistnieć na arenie politycznej jako gospodarcze i militarne super potęgi. Może i nie rządzące większością czy głównymi ośrodkami cywilizowanego świata na wzór imperiów starożytnych i państwa Hitlera; może i nie wyrządzające strasznej krzywdy Żydom jak to miało miejsce w przypadku siedmiu demonicznych mocarstw z Apokalipsy. Jednakże, muszą one dać się poznać światu jako wielkie imperia cywilizowanego świata, aby można je było wyraźnie rozpoznać.

Poza tym, aby zachować podobieństwo do trzech biblijnych bestii poprzedzających nadejście Rzymu, wydaje się słusznym szukać takich imperiów, które będą następować niejako jedno po drugim.

Przeglądając historię ludzkości od czasów upadku Rzymu, czyli od roku 476 aż do chwili obecnej usiłowałem znaleźć mocarstwa, które odpowiadałyby wizji Daniela. Królestwo Franków, Bizancjum, Arabowie, imperia Tureckie i Mongolskie, Rosja Piotra Wielkiego, Hiszpania, państwo Habsburgów, kolonialna Anglia oraz Francja Napoleona należą do najbardziej znanych potęg, które pojawiły się po upadku Rzymu. Jednak ciężko było odnaleźć mi wśród nich olbrzymie i pojawiające się po sobie mocarstwa, władające najbardziej cywilizowanymi ludami i wielkimi połaciami ładu. Imperia te pojawiały się i znikaly bez wyraźnych następców a tylko nieliczne z nich - jak państwo Napoleona - zagarnęły ważniejszymi ośrodkami cywilizacji. Żadne karkołomne dopasowania nie przypominały wyraźnego schematu trzech następujących po sobie potęg cywilizowanego świata opisanych przez Daniela.

Przyglądając się jednak nieco uważniej zauważyłem coś niezwykłego: w roku 1776 w Ameryce Północnej zrodziło imperium zupełnie odmienne od tego co znała historia. Niezależne państewka, których ludność była mieszaniną różnych nacji europejskich (a także ubezwłasnowolnionych wówczas Afrykańczyków) postanowiły połączyć się w unię nazwaną później Stanami Zjednoczonymi Ameryki, aby wspólnymi siłami zrzucić z siebie jarzmo feudalnego władcy tworząc pierwsze w dziejach wielonarodowościowe państwo demokratyczne. Bunt, deizm (czyli wiara w Boga, który nie ingeruje już w losy świata), władza oparta o wolę ludu oraz pragnienie niczym nie ograniczonej wolności legły u podstaw tego nowego mocarstwa. Wielu spośród twórców tego państwa i jego konstytucji należało do loży masońskiej, która słusznie określiła rok 1776 jako początek *Novus Ordo Seclorum*, czyli Nowego Porządku Wieków - zgodnie z napisem

umieszczonym później na jednodolarowym banknocie.

Czy komuś się to podoba czy nie, Stany Zjednoczone powstały w wyniku połączenia się zbuntowanych nacji, które pragnęły postępować według swojej własnej woli raczej niż ulegać władzy jednego człowieka. W wyniku krwawej rewolucji oderwały się one od rządów królewskich wbrew temu co napisano:

"Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy - przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia." (Rzymian 13:1-2)

W ślad za Amerykanami poszło wiele europejskich krajów, które pragnąc wolności od feudalnego ucisku rozpętały krwawe rewolucje. To bezwzględne i nie uznające jakichkolwiek ograniczeń pragnienie wolności, rzekomo poparte słowem Bożym, doprowadziło do bezsensownej śmierci 600.000 ludzi w Ameryce podczas wojny secesyjnej mającej na celu wyzwolenie niewolników, choć tak później jak i wcześniej w wielu innych krajach niewolnictwo umarło śmiercią naturalną bez jednego wystrzału. Rewolucje we Francji i Rosji także pociągnęły za sobą dziesiątki tysięcy a nawet setki tysięcy ofiar, podczas gdy w wielu innych państwach rola króla w sposób naturalny straciła na znaczeniu i stała się symboliczna.

Niezależnie od tego jak zapatrujemy się na kwestie demokracji i wolności możemy wszyscy śmiało stwierdzić, że wielonarodowościowe mocarstwa o charakterze unii, związków czy też zjednoczonych państw, stanów lub republik zostały zapoczątkowane przez pojawienie się Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Tak więc Zjednoczone Państewka Ameryki rosły w siłę z roku na rok tak gospodarczo jak i militarnie. Posługując się kłamstwami i łamiąc nieustannie poprzednie obietnice i traktaty wyrwały one coraz więcej ziemi od Indian zamykając ich w rezerwach i mordując bez litości tych wszystkich, którzy stawiali opór. Na "oczyszczone" w ten sposób miejsca przybywało do Ameryki coraz więcej ludzi z całego świata - od Japonii po Portugalię - tak, iż Stany Zjednoczone były pierwszym od niepamiętnych czasów tygłem narodów. Państwo to stało się istnym światowym supermocarstwem po pokonaniu Imperium Germańskiego (oczywiście w koalicji z innymi potęgami, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim). Amerykanie jako pierwsi znaleźli się w posiadaniu broni jądrowej, jako pierwsi postawili stopę na Księżycu i jako pierwsi bezkarnie latali nad terytorium wroga. Choć nigdy nie zdołali oni zdominować większości cywilizowanego świata czy też objąć nad nim panowania, jednakże w drugiej połowie XX wieku to właśnie Amerykanie byli wiodącą potęgą wśród wszystkich krajów. Pomimo iż Rosjanie i inne narody usiłowały doścignąć USA, jednakże żadne inne państwo świata nie mogło się poszczycić równie pysznym połączeniem potęgi militarnej i gospodarczej. Pod względem ekonomicznym Stany Zjednoczone pozostawały najbardziej atrakcyjnym krajem na świecie po Drugiej Wojnie Światowej i jeszcze dziś przyciągają tysiące imigrantów. Jeżeli zaś chodzi o ich armię to ostatecznie okazała się ona lepsza od wojsk byłego Związku Radzieckiego: Rosjanie przez lata nie byli w stanie uporać się z bojownikami w Afganistanie, zaś Amerykanie zmiażdżyli opór Talibów w przeciągu kilku tygodni.

Uznałem więc, iż Stany Zjednoczone Ameryki są pierwszym z trzech imperiów czasów ostatecznych, które pojawią się na arenie dziejów przed nastaniem odnowionego Imperium Rzymskiego. Innymi słowy, lew z orlimi skrzydłami - który pierwotnie symbolizował mocarstwo Babilonu - w swym nowotestamentowym spełnieniu widzenia stał się obrazem USA. I podobnie jak Babilon był złotym i najświetniejszym imperium spośród czterech bestii z księgi Daniela, tak też żadne inne nadchodzące imperium nie doświadczy równie wielkiego i długotrwałego dobrobytu, przepychu i świetności co XX-wieczna Ameryka. Będąc lwem o orlich skrzydłach Amerykanie wzbili się wysoko, aż do przestrzeni kosmicznej i Księżycy, zaszli wyżej i dalej niż jakikolwiek inny XX-wieczny naród. Lecz podobnie jak Babilończycy wzbili się także w grzech i pychę, co

doprowadzi ich imperium do upadku. W tym sensie zgadzam się z Davidem Wilkersonem, który określa USA mianem apokaliptycznego Babilonu. Stany Zjednoczone są bowiem niejako odrodzeniem starożytnego Babilonu, lecz nie są one Wielkim Babilonem - nierządnicą na bestii.

Apokaliptyczna symbolika jest wyraźnie widoczna w najbardziej znanym pomniku najbardziej znanego miasta Ameryki. Jakież miasto USA jest sławniejsze od Nowego Jorku? A jakież jest od dziesięcioleci bardziej znany i widoczny symbol Nowego Jorku od Statui Wolności. Ten monumentalny posąg jest darem francuskich buntowników-rewolucjonistów dla amerykańskich buntowników-rewolucjonistów z okazji setnej rocznicy ich rewolucyjnego buntu przeciw Wielkiej Brytanii. Obrzydliwość w oczach Boga i chwała w oczach ludzi. Pomnik ten przedstawia grecką boginię zwycięstwa - Nike, która dla Amerykanów stała się uosobieniem wolności. Bogini ta ma na głowie koronę z siedmioma rogami podobnie jak apokaliptyczna bestia ma siedem głów i w końcowej postaci także siedem rogów (Daniela 7:8.20.24). Podstawa tego pomnika jest absolutnie unikatowa: nie jest to ani kwadrat, ani koło, ani też wielobok, lecz gwiazda z jedenastoma ramionami, czy też rogami. Także w Apokalipsie bestia ma dziesięć rogów, zaś sam panujący nad światem Antychryst jest jedenastym rogiem - i można go przyrównać do jedenastego rogu, gdyż w widzeniu Daniela kilkakrotnie był on przedstawiany jako róg (Daniela 7:8.20-24 oraz 8:9-12).

Co się stanie z Ameryką? Czy zostanie ona zmieciona z powierzchni ziemi, jak to prorokują zrozpaczeni jej grzechem słudzy Boży? Czy też może żadna większa krzywda jej się nie stanie, jak to prorokują wyznawcy prosperity, którzy wierzą, że datki na misje zapewnią Ameryce Boże błogosławieństwo i przychyłość?

Jeżeli supermocarstwo USA to faktycznie lew o orlich skrzydłach z wizji Daniela - a jestem przekonany, że tak właśnie jest - to los Stanów Zjednoczonych jest nietrudny do przewidzenia:

"Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzałem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce." (Daniela 7:4)

Ameryka przetrwa, jednak zostanie brutalnie poniżona. Bóg uderzy w pychę Amerykanów i wyrwie skrzydła USA, podobnie jak uderzył w pychę Nabuchodonozora i brutalnie go upokorzył (Daniela 4). Amerykanie otrzymają ludzkie serce i staną w końcu na dwu nogach jak ludzie, i nie będą już dłużej latać w obłokach. Zostaną osądzeni, lecz dzięki łasce Boga zrozumieją, że są tylko ludźmi. Dlatego też wierzę, iż ciężki Boży sąd spadnie na Stany Zjednoczone z powodu ich grzechów i zwyrodnienia, lecz dzięki łasce Boga i modlitwom mieszkających tam świętych Ameryka ostatecznie się jako kraj. USA nie będzie już dłużej światowym supermocarstwem czy też potęgą, która niemalże z nikim nie musi się liczyć - ich rola odejdzie w cień. Państwo to jednak przetrwa swój ciężki czas, aby istnieć nadal i zostać ostatecznie wchłonięte przez ogólnoswiatowe Imperium Antychrysta.

Do roli Ameryki jako lwa jeszcze powrócimy, lecz pora skupić się na dwóch pozostałych imperiach? Skoro lew to Stany Zjednoczone Ameryki to gdzie są niedźwiedź i lampart? Czy potęgi te pojawiły się już na arenie międzynarodowej? Osobiście wierzę, że tak. Co więcej, mocarstwa te są ze swej natury bardzo podobne do imperium amerykańskiego: są to wielonarodowościowe i wielokulturowe imperia demokratyczne utworzone w wyniku dawnych buntów i rewolucji. Podobnie też jak USA, każde z tych imperiów nie jest jednym państwem, lecz unią czy też związkiem wielu państw, które postanowiły się zjednoczyć.

Mam podstawy by wierzyć, że załącznikiem imperium niedźwiedzia był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Było to drugie po Stanach Zjednoczonych wielkie mocarstwo będące zlepkiem wielu różnych stanów, republik czy państweczek, które podobnie jak USA zrzuciło z siebie więzy władzy feudalnej w wyniku krwawego buntu. Poza tym, nawet dziś na całym świecie i także w samej Rosji istnieje słynne powiedzenie: "rosyjski niedźwiedź". Rosjanie od dawna utożsamiali się z niedźwiedziami bardziej niż z jakimkolwiek innym zwierzęciem, co zresztą jest zgodne z ich czasami

grubiańską naturą, tężyzną fizyczną oraz odpornością na ciężkie warunki klimatyczne. Na własnej skórze mogli się o tym przekonać tak Polacy, Turcy, Niemcy jak i Francuzi. Skutecznie podbijano już Anglików, Hiszpanów, Włochów, Francuzów, Niemców czy Polaków, lecz nikt jak dotychczas nie zdołał podbić i pokonać rosyjskiego niedźwiedzia. Dlaczego jednak nazywam Związek Sowiecki jedynie załążkiem biblijnego niedźwiedzia a nie samym niedźwiedziem-bestią? Otóż, niedźwiedź podparty z jednej strony jest w wizji Daniela obrazem unii Medo-Perskiej. Medowie byli narodem, który wcześniej od Persów zasłynął na arenie międzynarodowej, jednakże to Persowie stali się ostatecznie dominującą siłą w koalicji z Medami. ZSRR choć zaczęło przyjmować postać biblijnego niedźwiedzia, jednakże nigdy nie weszło w koalicję z innym mocarstwem, aby wspólnie rządzić dużą częścią Azji i Europy. Do czego zmierzam?

Otóż wierzę, że imperium niedźwiedzia nie jest jeszcze w pełni ukształtowane, gdyż czas Iwa - tj. Stanów Zjednoczonych - nie dobiegł jeszcze końca. Jednakże, z chwilą upadku USA powstanie w świecie politycznym luka, którą zastąpi imperium niedźwiedzia powstałe na bazie byłego ZSRR. Jeżeli moje pojmowanie prorocstwa jest słuszne - a wierzę, że tak właśnie jest - to imperium niedźwiedzia będzie koalicją dwóch wielkich mocarstw, które na pewien okres zdominują arenę dziejów po tym jak Ameryka zostanie odsunięta w cień. Oczywiście Rosja i liczne republiki byłego ZSRR znowu połączą się w jedno, lecz kto będzie ich partnerem? Kim będzie owo drugie mocarstwo, które niegdyś było w cieniu, lecz teraz w koalicji z Rosją obejmie przewodnią rolę?

Na południe od byłego ZSRR istnieje olbrzymie państwo, które w XX wieku nie odgrywało większego znaczenia. Było ono słabsze militarnie od USA i uboższe od Związku Radzieckiego, lecz ostatnio zaczęło przeżywać największy wzrost gospodarczy na świecie. Mowa oczywiście o Chinach. Chińczycy nie tylko zaczynają doganiać kraje Zachodu pod względem ekonomicznego dobrobytu, ale ich głos zaczyna się także coraz bardziej liczyć na forum międzynarodowym. Niedawno przeprowadzili oni także udaną próbę umieszczenia na orbicie własnego kosmonauty powtarzając tym samym pierwsze nadzwyczajne wyczyny Amerykanów i Rosjan. Wierzę, że już w niedługim czasie o Chinach zrobi się bardzo głośno i objawią się oni światu jako kolejne supermocarstwo. Aby wypełnić także biblijne prorocstwo połączą się oni z Rosjanami tworząc potężną unię na wzór starożytnej azjatyckiej unii Medo-Perskiej, po czym zdominują większość Azji. Zasadność swoich twierdzeń będę argumentował obszerniej w następnym rozdziale.

A kim jest lampart (inaczej pantera lub leopard)? Jestem przekonany, iż lampartem jest Unia Europejska, która stanie się ostatnim supermocarstwem poprzedzającym nastanie ogólnoświatowego imperium - wskrzeszonego Cesarstwa Rzymskiego.

Losy Rosyjsko-Chińskiej Unii Azjatyckiej oraz Unii Europejskiej zostały jeszcze obszerniej ukazane w innym widzeniu Daniela - walce kozła z baranem.

BARAN I KOZIOŁ - TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA

Dwa ostatnie rozdziały przedstawiły naturę podwójnego wypełniania się proroctw starotestamentowych, przez co mają one olbrzymią wartość nie tylko dla dawnych pokoleń, ale i dla nas samych. Dotyczy to także proroctw Daniela: tak jak imperia lwa, niedźwiedzia i lamparta poprzedzały nadejście Imperium Rzymskiego w wizji Daniela, tak też w podobny sposób trzy supermocarstwa poprzedzą nadejście odnowionego Cesarstwa Rzymskiego, gdyż apokaliptyczna bestia będzie zlepkiem imperiów lwa, niedźwiedzia i lamparta (czyli pantery - Apokalipsa 13:2).

Jak już to opisano, siódmym królem na wzór bestii starożytnych było Imperium Germańskie, które przejęło panowanie po Rzymie i w XX wieku objęło na krótko władzę stając się potęgą gospodarczą i militarną, potrząsając głównymi ośrodkami cywilizowanego świata oraz okrutnie prześladując naród wybrany. Ósmym i ostatnim imperium o typowym charakterze bestii będzie dopiero odnowione Imperium Rzymskie, czyli ogólnoświatowe państwo Antychrysta.

Tak więc, trzy imperia poprzedzające ponowne nadejście Cesarstwa Rzymskiego nie posiadają wszystkich cech mocarstw o charakterze bestii, jednakże muszą pojawić się na arenie dziejów w sposób bardzo wyraźny i widoczny dla wszystkich, aby można je było bez trudu rozpoznać. Wykazano, iż na przestrzeni wieków od czasów upadku Imperium Rzymskiego, żadne mocarstwo nie miało godnych siebie następców ani też żadno nie objęło dominacji nad dużą częścią cywilizowanego świata. Dopiero powstanie wielonarodowościowych unii czy też związków demokratycznych państw i republik dało początek supermocarstwom ery nowożytnej.

Stany Zjednoczone Ameryki zapoczątkowały ten etap w historii stając się pierwszą demokratyczną unią-imperium. Po upadku hitlerowskich Niemiec USA zdominowało międzynarodową arenę polityczną i wysunęło się na pierwsze miejsce wśród państw świata, pod względem siły militarnej i dobrobytu gospodarczego. Określane przez wielu charyzmatycznych proroków jako apokaliptyczny Babilon Stany Zjednoczone są faktycznie niejako odrodzonym królestwem Babilonu i reprezentującą je bestią - uskrzydłym lwem.

W poprzednim rozdziale wspomniano, iż USA zostanie poniżone, jednakże Amerykanie otrzeźwieją w myśleniu przez co przetrwają jako państwo. Co ciekawe, na podstawie słowa Bożego trudno wysnuć wniosek jakoby Stany Zjednoczone miały zostać pokonane w wyniku jakiejś zacieklej wojny czy otwartego konfliktu zbrojnego z innym mocarstwem. Wręcz przeciwnie, wygląda na to, że porażka Ameryki i schyłek jej panowania przyjdzie nagle jako szok i zaskoczenie dla świata. Także starożytny Babilon nie został zdobyty w wyniku długotrwałych walk czy wyczerpującej kampanii wojennej. Według podań, perski król Cyrus zmienił bieg Eufratu przepływającego przez Babilon, tak iż okalające miasto mury stały się bezużyteczne - wojska perskie wkroczyły do miasta wyschniętym korytem rzeki. Także sama Biblia mówi o nagłej i niespodziewanej zagładzie Babilonu (Daniela 5:30). Wszystko wskazuje na to, że odnowione imperium lwa, czyli USA upadnie nagle, pokonane niejako podstępem, wystawione na sąd przez samego Boga. Jeżeli apokaliptyczne słowa o zagładzie Babilonu można odnieść także do Stanów Zjednoczonych (które jest co prawda niejako odrodzonym Babilonem, jednakże uważam, że faktycznym apokaliptycznym Babilonem będzie Ogólnoświatowy Kościół pod prymatem Rzymu) to należałoby spodziewać się nagłego unicestwienia przez ogień (Apokalipsa 18:9.21). Osobiście uważam, że arabskim terrorystom uda się dostarczyć ładunek jądrowy do Nowego Jorku, który jest niejako stolicą i najstłynniejszym miastem nie tylko Ameryki, ale i całego świata. Nagła i całkowita zagłada Nowego Jorku - faktycznej stolicy nowożytnego Babilonu - w trawiącym ogniu byłaby końcem potęgi USA i obrazem sądu czekającego cały bezbożny świat Antychrysta, który już wystawił sobie posąg w tym mieście - siedmiorożną Statuę (bogini) Wolności.

A co z dwoma pozostałymi wskrzeszonymi bestiami - niedźwiedziem i lampartem? Jakie będą

losy Unii Azjatyckiej i Unii Europejskiej? Czy Daniel mówi coś więcej, co pozwoliłoby nam upewnić się, iż rzeczywiście chodzi tu o domniemaną Unię Rosji z Chinami i tzw. Stany Zjednoczone Europy?

Trzecia wizja Daniela zawarta w ósmym rozdziale jego księgi odpowiada na wiele z tych pytań. Opisuje ona wojnę pomiędzy dwoma mocarstwami, które nadejdą po upadku Babilonu. Chodzi o unię medo-perską i grecko-macedońskie imperium Aleksandra Wielkiego. Niedźwiedź podparty z jednej strony (z siódmego rozdziału księgi Daniela) został tu przedstawiony jako baran, który miał *"dwa rogi, obydwie wysokie, jeden wyższy niż drugi, a wyższy wyrósł później"* (Daniela 8:3). Chodzi oczywiście o unię Persów i Medów, gdyż Persowie, choć zaistnieli później od Medów na karcie dziejów, jednakże to głównie oni rządzą nowym imperium. Tak też objaśnia widzenie anioł Boży (Daniela 8:20). Bardzo charakterystycznym faktem jest to, iż imperium barana, czy też imperium niedźwiedzia, czyli mocarstwo medo-perskie było państwem azjatyckim. Władali jedynie skrawkiem Europy a ich próby zawładnięcia całą Grecją były nie przynosiły trwałego rezultatu i ostatecznie zakończyły się niepowodzeniem. Azjatycki baran bódł *"ku zachodowi, północy i południu"* (Daniela 8:4) podbijając kolejne państwa i opanowując większość cywilizowanej Azji. Idealnie pasuje to do twierdzenia, iż odrodzonym niedźwiedziem w ponownym spełnieniu Danielowego proroctwa będzie rosyjsko-chińska Unia Azjatycka. Rosjanie posiadają, co prawda, wschodnie tereny Europy, jednakże wystarczy rzucić okiem na mapę świata, by zdać sobie sprawę, iż większość podległych im obszarów znajduje się na kontynencie azjatyckim. Jeżeli moje pojmowanie wizji Daniela jest słuszne, to w przyszłej koalicji Chińczycy obejmą przewodnią rolę, chociaż dotychczas znajdowali się oni w cieniu Rosji.

Dlaczego Rosjanie mieliby utworzyć unię z Chinami na wzór Unii Europejskiej czy Unii Stanów Amerykańskich? Być może z obawy przed rosnącą potęgą Wspólnoty Europejskiej, która ufna we własne siły coraz częściej i śmieiej wypowiada się przeciwko polityce Rosji. Być może stanie się to w celu skutecznego zapełnienia pustki powstałej po nadchodzącym upadku supermocarstwa amerykańskiego. Być może przyczyną powstania Unii Azjatyckiej będą fanatyczni arabscy terroryści, których Rosjanie i Chińczycy postanowią raz na zawsze wyeliminować z Azji. Faktem jest to, iż już dziś relacje pomiędzy USA a Chinami czy Unią Europejską a Rosją nie są najlepsze, wręcz pogarszają się z roku na rok.

W świetle powyższych słów Unia Europejska świetnie pasuje do obrazu kozła, czyli bestii lamparta, którym w starożytności stało się Grecko-Macedońskie Imperium Aleksandra Wielkiego. Po pierwsze, Unia Europejska zaczęła się tworzyć jako trzecia unia światowa, gdyż pierwszym państwem związkowym były Zjednoczone Stany Ameryki a drugim Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który - jak wierzę - nie odszedł jeszcze całkiem do przeszłości. Trzecią bestią był właśnie lampart lub też europejski kozioł w kolejnej wizji Daniela. Po drugie, Unia Europejska jest imperium europejskim - podobnie jak starożytne mocarstwo Aleksandra, które narodziło się w Europie. Po trzecie, nawet bez znajomości powyżej przedstawionego proroctwa Daniela każdy chrześcijanin zdaje sobie sprawę z tego, iż polityka i prawa Unii Europejskiej bezpośrednio i otwarcie dążą do utworzenia drogi dla przyszłego państwa Antychrysta.

Jaki więc obraz przyszłości rysuje nam wizja Daniela? Lew, czyli Stany Zjednoczone zostaną poniżone i odejdą nieco w cień przestając być światowym supermocarstwem. W ich miejsce pojawi się Unia Azjatycka, która, jak wierzę, będzie koalicją Rosji i Chin. Unia ta opanuje większość Azji i przez pewien okres czasu to właśnie ona będzie największym i najsilniejszym imperium współczesnego świata. Jednakże, gdy Unia Europejska wzrośnie wystarczająco w siłę dojdzie do otwartego konfliktu zbrojnego, który można określić mianem Trzeciej Wojny Światowej. Podobnie jak dawniej europejskie siły Aleksandra pokonały azjatycką koalicję Medów i Persów tak i teraz Europejczycy pokonają koalicję Azjatów. Niedźwiedź, pomimo swojej wielkiej siły, zostanie pokonany przez lamparta posiadającego cztery ptasie skrzydła. Jakim cudem lampart może zwyciężyć niedźwiedzia? Zapewne nie dzięki przewadze siły, lecz dzięki sprytowi, zwinności i... czterem ptasim skrzydłom.

Ptasie skrzydła nie pozwalają unosić się zbyt wysoko nad ziemią. Jednakże, obecność tych skrzydeł u lamparta jest godna uwagi, gdyż pojawia się niejako także w wizji o walce europejskiego kozła z azjatyckim baranem. Daniel mówi, iż *"od zachodu szedł kozioł po całej powierzchni ziemi, nie dotykając jej"* (Daniela 8:5). Innymi słowy, europejskie mocarstwo atakując z zachodu unosiło się tuż nad powierzchnią ziemi. Być może słabsi i mniej liczni Europejczycy pokonają koalicję rosyjsko-chińską dzięki jakimś nowym maszynom bojowym poruszającym się tuż przy samej ziemi.

Także inny szczegół tego konfliktu zaznaczony przez Daniela powinien zwrócić naszą uwagę. Prorok obserwował walkę kozła z baranem stojąc nad rzeką Ulaj. To właśnie nad tą rzeką stał baran, co może oznaczać, że granica przyszłej Unii Azjatyckiej będzie sięgać aż do rzeki Ulaj (Daniela 8:2-3). Dlaczego właśnie Ulaj? Gdzie leży i jakie ma znaczenie obecnie ta starożytna rzeka? Otóż, większość badaczy nie ma wątpliwości, iż dawna Ulaj to obecna Kerkhah, rzeka stanowiąca granicę pomiędzy Irakiem a Iranem na odcinku o długości setek kilometrów. Po "wyzwoleniu" Iraku przez wojska amerykańskie i swoistej formie objęcia tego państwa międzynarodową "opieką" Irak stał się w pewien sposób nietykalny. Rosyjsko-chińska inwazja na ten kraj byłaby ciosem w zasady demokracji wyznawanej tak przez USA jak i Unię Europejską. Dlatego też, przynajmniej do czasu, granice Unii Azjatyckiej będą sięgały na południu do granic Iraku, zaś na północy do granic Unii Europejskiej.

Jak więc już powiedziałem, dojdzie do wojny pomiędzy Unią Azjatycką a Unią Europejską. Wydaje mi się, że to właśnie wówczas Bóg rękami Rosjan i Azjatów osądzi Germanów za najokrutniejsze w historii zbrodnie dokonane na narodzie żydowskim, za które Niemców - jak do tej pory - nie spotkała właściwie żadna należąca i sprawiedliwa odpłata. Ostatecznie jednak Europejczycy zwyciężą i Unia Europejska rozleje się na tereny byłej Unii Azjatyckiej obejmując swymi granicami niemalże całą Eurazję.

Celem europejskiej unii nie jest dominacja Europy nad światem, ale współdominacja wszystkich narodów, nacji i ras. W takiej sytuacji nazwa "Unia Europejska" będzie brzmiała nieadekwatnie, gdyż Europa będzie przyjaźnie nastawiona do narodów Azji i byłych poddanych pokonanej przez Europejczyków Unii Rosyjsko-Chińskiej. Trzeba będzie więc zmienić nazwę dostosowując ją do nowych okoliczności. Do tej eurazjatyckiej unii będą stopniowo dołączać także inne państwa świata, w tym osłabione już USA. W ten sposób po pewnym czasie Unia Europejska całkowicie porzuci swą pierwotną nazwę i powoli przeistoczy się w Unię Światową - odrodzone Cesarstwo Rzymu.

W tym właśnie wszystkie cztery wizje Daniela uzyskają swe pełne i zgodne spełnienie. W dwóch pierwszych wizjach Daniel ujrzał, iż przyjdzie Mesjasza, Królestwo Boże i panowanie Antychrysta nastąpią za czasów Imperium Rzymskiego, zaś w dwóch kolejnych wizjach wydarzenia te miały nastąpić jeszcze za czasów Imperium Greckiego. W swym pierwszym, historycznym już spełnieniu w widzeniach tych istniała pewna nieścisłość, lecz w drugim, przyszłym spełnieniu tego proroctwa nie ma już żadnej nieścisłości: imperium europejskie będące niejako odrodzonym Imperium Greckim pokona Unię Azjatycką uosabiającą byłe państwo Perskie. Następnie owo odrodzone imperium greckie (Unia Europejska) stopniowo przestanie być unią samych państw europejskich, lecz przeistoczy się w unię wszystkich państw świata. Odrodzone Imperium Rzymu będzie więc niejako przedłużoną czy przekształconą Unią Europejską. Dlatego też Daniel słusznie prorokował, iż ten sam Antychryst wyłoni się tak z mocarstwa greckiego jak i z imperium rzymskiego.

Dokładnie to samo mówi także prorok Jan w Apokalipsie: bestia, którą widział była podobna do pantery (czyli lamparta, Apokalipsa 13:2). Nie był to sam lampart, czyli trzecie imperium czasów końca, lecz bestia - czwarte imperium czasów końca, czyli jeden z siedmiu apokaliptycznych królów, który powrócił by rządzić już całym światem. Nie był to lampart, lecz bestia - była ona jednak podobna do lamparta, czyli wyglądała jak lampart. Co nam to mówi? Właśnie to, że bestia powstanie

na bazie imperium lamparta i będzie niejako przedłużeniem jego władzy, tak samo jak Ogólnoświatowe Cesarstwo Rzymskie wyłoni się z Unii Europejskiej.

Wspólnota Europejska jako zapowiedź nadchodzącego Imperium Rzymskiego powstała w roku 1957 pod postacią Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z inicjatywy tzw. "Szóstki" - Belgii, Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Luksemburga oraz Holandii. Te sześć państw europejskich na mocy Traktatu Rzymskiego utworzyło wspólny rynek.

Także pozostałe elementy ciała ogólnoświatowej bestii można dosyć łatwo wytłumaczyć. *"Paszczą jej - jakby paszcza lwa"*. Według mnie oznacza to nie tylko wchłonięcie USA przez rozwijającą się Unię Europejską, ale także fakt, iż poglądy i doktryny wyznawane przez państwo-bestię będą pochodziły właśnie z USA. Bestia będzie miała paszczę lwa i będzie mówiła jak lew. Przyszła Unia Światowa zrodzona z Unii Europejskiej będzie miała podobne zasady i dążenia co dzisiejsze Stany Zjednoczone Ameryki. Czyż nie widzimy tego już dzisiaj? Czy obce jest nam pojęcie amerykanizacji społeczeństwa europejskiego? Pogoń za pieniędzmi; zakaz modlitwy i mówienia o Jezusie w szkołach; zakaz określania homoseksualizmu mianem choroby, grzechu czy zbrodni; powszechna tolerancja dla rozwodów, ponownych ożenków i życia w konkubinacie; chrześcijaństwo, którzy robią karierę polityczną lub stają się gwiazdami rocka i popu, ale nie chcą oddać się Chrystusowi całkowicie. To właśnie Stany Zjednoczone są centrum światowej pornografii, to właśnie tam większość chrześcijan uważa krwawe wojny i posyłanie terrorystów prosto do piekła za misję miłą Bogu, to właśnie stamtąd wywodzi się bezstresowe wychowanie, współczesna masoneria i idea ogólnoświatowego rządu. Ameryka zawsze szokowała świat swymi poglądami, ale nęciła swoim bogactwem, dobrobytem i żądzami tego świata. Ale świat, jak to zwykle bywa, "bardziej umiłował pożałdliwość niż Boga", więc tak Polska jak i cała Europa oddały swe umysły w niewolę teorii Wielkiego Brata zza oceanu. Już powoli zaczynamy boleśnie odczuwać skutki tego tragicznego wyboru - pornografia, narkotyki, burdele, dzika młodzież. A będzie jeszcze gorzej. Świat pragnie jednak dobrobytu i pełnej wolności dla realizowania własnych zachcianek, dlatego też Unia Europejska głosi w przeważającej mierze teorie zrodzone właśnie w Stanach Zjednoczonych i także samo państwo Antychrysta będzie utrzymywać i poszerzać sposób myślenia masonów i deistycznych twórców amerykańskiej konstytucji.

Łapami, czyli źródłem siły i rozwoju nadchodzącej bestii będą kraje Unii Azjatyckiej, gdyż to właśnie mieszkańcy odległej Azji uchodzą za najbardziej pracowitych ludzi na ziemi i stanowią olbrzymią część mieszkańców świata.

Wystarczy spytać dowolnego przechodnia, jakie według niego państwa są obecnie głównymi centrami światowej cywilizacji, rozwoju gospodarczego oraz siły militarnej. Które z krajów należą do największych potęg naszych czasów? Nie Australia, nie żaden z krajów Afryki, nie państwa Arabskie, nie Brazylia, nie Meksyk, nawet nie Kanada. Jednak, bez wątplenia są to USA, Unia Europejska, Rosja i Chiny. Nic dziwnego, że to właśnie te imperia będą stanowić trzon przyszłego ogólnoświatowego państwa Antychrysta - a zaczęło się ono wyraźnie tworzyć na naszych oczach po upadku siódmego króla: bestii germańskiej.

NIMROD, BABEL I KOLEJNE DOWODY

Celem tej książki jest ukazanie wykładu prorocstwa Daniela, który według mnie jest zgodny nie tylko ze schematem wypełnionym niegdyś w starożytności oraz słowami Apokalipsy, ale odpowiada także obecnej sytuacji politycznej. Stany Zjednoczone Ameryki stały się pierwszym supermocarstwem o charakterze unijnym zrodzonym w wyniku zbrojnej rewolucji stając się niejako odrodzonym Babilonem - lwem o orlich skrzydłach. W ich ślady poszła następnie europejska Francja i ponad sto lat później także Rosja. Jednakże to właśnie Rosja utworzyła drugie po USA państwo unijne pod postacią byłego ZSRR, które przetrwało do dziś w uszczuplonej formie jako Federacja Rosyjska (federacja oznacza związek wielu państw, które posiadają wspólny rząd, walutę i politykę zagraniczną). Tym samym ZSRR i obecna Federacja Rosyjska stworzyły podwaliny dla mającej powstać Unii Azjatyckiej, która według mnie będzie koalicją Rosji i Chin. Będzie to niejako odrodzone imperium Medów i Persów - niedźwiedź podparty z jednej strony, czy też baran o dwóch rogach, jednym większym od drugiego. Wypełnią oni lukę powstałą po upadku USA. Na koniec także i sama Francja wraz z resztą Europy utworzą Unię Europejską, która będzie miała charakter państwa federalnego: wspólna waluta, wspólna polityka zagraniczna, wspólna armia. Wspólnota Europejska stanie się odrodzonym imperium Greckim Aleksandra Wielkiego - lampartem o czterech ptasich skrzydłach i czterech głowach, czy też kozłem o jednym rogu, który po pokonaniu Unii Azjatyckiej rozrośnie się na cztery rogi *"ku czterem stronom świata"* (Daniela 8:8). W wyniku nadchodzącej Trzeciej Wojny Światowej Unia Europejska pokona Unię Azjatycką a następnie zacznie przekształcać się stopniowo w ogólnoświatowe państwo Antychrysta - odrodzone Imperium Rzymskie, czyli okrutną i straszną bestię o dziesięciu rogach (Daniela 7:7 i Apokalipsa 13:1). To ogólnoświatowe państwo powstanie w oparciu trzy imperia unijne czasów ostatecznych: lwa, niedźwiedzia i lamparta, czyli jego trzon będą stanowiły dzisiejsze i przyszłe unie: amerykańska, azjatycka i europejska (Apokalipsa 13:2).

Czy mamy jakieś inne wskazówki potwierdzające prawdziwość takiego wykładu wizji proroków Daniela i Jana? Owszem, nawet sporo. Po pierwsze, sama idea państw unijnych jest właśnie tym czego potrzebuje szatan, by móc stworzyć państwo ogólnoświatowe. W unii kraje zatrzymują pewną autonomię władzy i część własnych praw, jednakże w kwestiach dotyczących wszystkich państw tworzących związek decyzje są podejmowane na szczeblu federalnym. Rząd federalny jest wybierany w demokratycznych wyborach przeprowadzanych we wszystkich państwach unii. Jest to sposób na uniknięcie wojen domowych, ciągłych zamachów stanu i rządów wąskiej grupy ludzi, którzy często sprzyjają planom szatana, ale czasami je krzyżują i powstrzymują. Demokratyczne rządy są optymalnym rozwiązaniem dla ludzi tego świata, gdyż większość obywateli potępia i odrzuca rządy tyranów oraz oprawców. Pomimo to, według słów Biblii, większość ludzi odrzuca także samego Boga i Boże drogi (Psalm 14:2; Mateusza 7:14; Rzymian 11:5), dlatego też demokracja jest jedynym ustrojem politycznym, gdzie stopniowo lecz skutecznie narody wprowadzają w życie zamysły i plany szatana. Potępienie jakiegokolwiek odmienności czy to przekonań, czy to zachowań, czy to nacji będzie surowo karane przez ludzi ducha Antychrysta, gdyż rygorystyczne poglądy wznecają podziały wśród ludzi, których szatan chce teraz zjednoczyć. Twierdzenie, iż tylko Maria zbawia, czy tylko Allah zbawia, czy tylko Kościół Rzymskokatolicki zbawia - wszystkie one będą musiały upaść i ulec przeobrażeniu. Chrześcijanie uparcie trzymający się wyznania, iż tylko Jezus Chrystus jest drogą do Ojca będą postrzegani przez świat jako fanatyczni i nietolerancyjni wrogowie jedności i miłości wszystkich ludzi dobrej woli.

Po drugie, ideologie głoszone przez państwa unijne zmierzają ku porządkowi Antychrysta. Autorytet rządów, mężów i rodziców jest obalany kosztem idei powszechnej równości i pełnego równouprawnienia. Prezydenci są wyszydzani aż do granic przyzwoitości, ruch feministyczny opanowuje nawet chrześcijaństwo, rodzicom ogranicza się prawo do wychowywania dzieci według własnych przekonań. Nie tylko w Rosji i Chinach sugerowano odbieranie dzieci rodzicom, tak aby mogło je wychowywać samo państwo. Także w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej państwo

coraz mocniej ingeruje w wychowywanie nowych pokoleń według ateistyczno-humanistycznej ideologii. Znaczenie tolerancji i akceptacji odmiennych ludzi zostało wypaczone i zastąpione tolerancją i akceptacją odmiennych poglądów, co w praktyce sprowadza się do zakazu szerzenia radykalnych poglądów - w tym chrześcijańskich. Teraz wszystkie orientacje seksualne są dobre, wszyscy w rodzinie mają równe prawo głosu i wszystkie drogi prowadzą do Boga. Dokładnie tego potrzebuje Antychryst by móc objąć władzę nad tak różnorodnymi narodami, kulturami, ludźmi i religiami.

Po trzecie, znaki końca czasów wypełniają się coraz obficie. Nasilenie wojen, nasilenie kataklizmów, nasilenie grzechu i rozwiązłości, nasilenie bluźnierczych przekonań, nasilenie ateizmu i ewolucjonizmu oraz teorii pokrewnych, powrót pogaństwa, powrót przebudzonego chrześcijaństwa, powrót mocy Bożej i diabelskiej, powrót Izraela tak do Palestyny jak i na scenę polityczną. Żaden rozumnie czytający Biblię człowiek nie ma wątpliwości, iż znaki czasów ostatecznych zaczęły w ostatnich dziesięcioleciach wypełniać się wyraźniej, częściej i obficie niż kiedykolwiek wcześniej w historii. Dlatego też imperia Iwa, niedźwiedzia i lamparta poprzedzające odrodzenie Cesarstwa Rzymskiego także powinny być już wyraźnie widoczne i przynajmniej częściowo wykształcone. Staje się to tym bardziej oczywiste, jeżeli zgadzamy się co do tego, iż Imperium Germańskie było siódmym i ostatnim królem apokaliptycznym - imperialną bestią ciemną Żydów, która pojawiła się *"na krótko"* (Apokalipsa 17:10). Po upadku siódmej bestii cały świat przygotowuje się na nadejście państwa ogólnoswiatowego.

Poza tym, istnieje bardzo bogata symbolika prezentowana przez współczesne imperia, która wyraźnie pokazuje ludziom wierzącym z czym lub raczej z kim mamy do czynienia. I tak, na przykład, wspomniano już o Statui Wolności, siedmiorożnej greckiej bogini Nike, która stała się symbolem Nowego Jorku - faktycznej stolicy całego zbuntowanego świata. Innym godnym uwagi symbolem jest pięcioramienna gwiazda, którą najczęściej utożsamiamy z USA (biała), ZSRR lub Federacją Rosyjską (czerwona) i Unią Europejską (żółta). Znak gwiazdy od Sowieców przejęły także komunistyczne Chiny. Odkrycie genezy tego znaku może sprawić pewne trudności, ale niektóre źródła sugerują, iż mamy tu do czynienia z pentagramem, który najczęściej widywany jest w odwrotnej postaci. Umieszczenie okultystycznego znaku na godle czy fladze państwowej nie jest czymś niewiarygodnym - nawet na fladze Izraela widnieje słynna gwiazda bożka Remfana czczona przez Hebrajczyków na długo przed Dawidem, który nie miał z nią tak naprawdę nic wspólnego (Amosa 5:26 i Dzieje Apostolskie 7:43). Możemy więc śmiało przyjąć, że odwrócony pentagram stał się rozpoznawalnym znakiem współczesnych mocarstw unijnych.

Innym ciekawym znakiem jest widniejąca na banknocie jednodolarowym piramida oraz znajdujące się na jej szczycie oko w trójkątnej ramce. Takie oko w trójkącie jest czasami używane przez katolików jako symbol Boga, lecz w rzeczywistości jest to symbol Antychrysta, a co za tym idzie, samego Lucyfera i Oskarżyciela. Symbol ten istniał już w starożytnym Egipcie pod nazwą oka Horusa, ale znany jest także innym kulturom, których ludy wznosiły czasami dłonie w stronę słońca, tak iż połączone kciuki i palce wskazujące tworzyły kształt trójkąta zaś słońce znajdowało się w centrum tego znaku. Dla przykładu, w nieco zniekształconej formie ten sam znak jest symbolem karate kyokushinkai. Warto tu dodać, iż twórca tego karate, Masutatsu Oyama, w swojej książce *"The Way of Kyokushinkai"* wyjaśnia, iż termin *"kyokushinkai"* oznacza w jego zamierzeniu *"stowarzyszenie na rzecz poznania ostatecznej prawdy"*. Nic dodać, nic ująć. Oko to oświeca swoich wyznawców. Karatecy mówią o tym oświeceniu *"satori"*, zaś jogini nazywają je *"nirwaną"*. Biedna Europa po rządach obłudnych i okrutnych pseudo chrześcijan także doświadczyła podobnego *"Oświecenia"* w postaci humanizmu, deistycznego intelektualizmu, ateizmu, ewolucjonizmu, feminizmu, rewolucjonizmu i wszelkiego innego demonizmu. To samo oko w trójkącie jest jednym z głównych symboli loży masonskiej, Illuminati (tj. *"Oświeceni"*) powstałej w celu utworzenia drogi dla swego mesjasza i odrodzonego króla Salomona - Antychrysta, mądrego i bogatego władcy, który mówiąc o pokoju doprowadzi Izraela do odstępstwa. Owe oko, piramida i łaćski napis *"Nowy Porządek Wieków"* zwane *"Wielką Pieczęcią"* (czyż nie brzmi to apokaliptycznie?) zostały umieszczone na banknocie jednodolarowym w 1934 roku przez prezydenta Franklina Roosevelta,

który był masonem posiadającym 32-gi stopień wtajemniczenia. Współczesna masoneria sięgająca swymi korzeniami prawdopodobnie czasów odstępstwa biblijnego króla Salomona przyjęła bardziej zorganizowaną formę 1 maja 1776 roku kiedy to powstało wolnomularskie stowarzyszenie Illuminati. Miało to miejsce w formującej się Unii Amerykańskiej, która stała się pierwszym z trzech imperiów czasów ostatecznych.

Czy sama Biblia także wspomina coś o owym oku? Owszem, lecz w wielu przekładach tego nie znajdziemy, gdyż tłumacze księgi proroka Zachariasza, nie bardzo wiedzieli co zrobić ze słowem "oko" w interesującym nas fragmencie i tłumaczyli je na wszelkie inne sposoby. Mowa o piątym rozdziale Zachariasza, szóstym wersecie:

"Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliży się dzban. I dodał: To zresztą można zobaczyć w każdym zakątku świata." (Biblia Tysiąclecia)

"Wtedy zapytałem: Co to jest? A on odpowiedział: To, co wychodzi, to jest efa. I dodał: Taka jest ich wina w całym kraju." (Biblia Warszawska, tzw. brytyjka)

"I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest efa wychodzące. Potem rzekł: Toć jest oko ich przypatrujące się wszystkim ziemii." (Biblia Gdańska)

Tylko Biblia Gdańska podaje w tym fragmencie dosłowny przekład z hebrajskiego, gdyż użyte tu słowo UJN (ajin - nr Stronga 5869) oznacza właśnie "oko" a czasami "fontannę, źródło". Czym jest to oko, o którym mówi prorok?

"Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, z zapytaniem: Dokąd one poniosą ten dzban? Odpowiedział: Do kraju Szinear, by tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na ustalonej dla niego podstawie." (Zachariasza 5:10-11)

Kraj Szinear to Babilon, zaś dom to świątynia - tak jak i świątynię jerozolimską Biblia nazywa domem Boga. Świątynie Babilonu miały kształt piramid schodkowych, podobnie jak pierwsze piramidy Egiptu i budowle Inków, Majów czy Azteków. Oko u Zachariasza zostanie więc postawione na szczycie piramidy w Babilonie. Skąd wiadomo, że okiem tym jest sam Antychryst?

Zachariasz mówi o Chrystusie jako o kamieniu, na którym znajduje się siedem oczu (Zachariasza 3:9) - oczu Jahweh przypatrujących się całej ziemi (Zachariasza 4:10). Symbolizują one wszechwiedzę i wszechobecność tak Boga Ojca jak i zmartwychwstałego Chrystusa, który po swym przemienieniu i uwielbieniu otrzymał na powrót wszelką mądrość i potęgę i moc (Apokalipsa 5:12). Antychryst, które zapragnie być równy i podobny Bogu Najwyższemu także będzie dążył do tego, by wiedzieć wszystko i o wszystkich. Dlatego też wprowadzi powszechny system monitoringu za pomocą kamer naziemnych, satelitarnych, wszelkiego rodzaju czujników a na sam koniec "zaobrączkuje" jak bydło wszystkich mieszkańców Ziemi - oporni staną się niewolnikami, więźniami lub... trupami. Owo rzekomo wszechwiedzące i wszechwidzące oko jest właśnie symbolem Antychrysta, który będzie bogopodobnym nadczłowiekiem - herosem i supermanem, obeznanym w tajemnej mądrości i nadzwyczaj przenikliwym władcą na wzór króla Salomona.

To samo wielkie oko pojawia się także w symbolice Unii Europejskiej, państwa najbardziej związanego z przyszłą Unią Antychrysta. Sama nazwa "Europa" pochodzi od greckich słów "eurus" ("szeroki") oraz "ops" ("oko"). Niektórzy interpretują więc, iż chodzi tu o "kobietę o wielkich oczach", jednakże przez pryzmat objawienia Bożego możemy nazwać Unię Europejską państwem "wielkiego oka Antychrysta", gdyż to właśnie ze Wspólnoty Europejskiej wyłoni się później odrodzone Imperium Rzymskie. Staje się to tym bardziej oczywiste, gdy przyjrzymy się mitologicznej Europie, która stała się symbolem tejże unii. Piękna Europa była według Greków córką fenickiego króla Agenora. Zeus, król wszystkich demonów (jak to wówczas nazywano domowe bóstwa opiekuńcze), zakochał się w niej, pojawił się na ziemi pod postacią byka i wprowadził kobietę

na Krete, gdzie Europa urodziła mu trzech synów. Twórcy waluty ECU (czyt. eki), która została wprowadzona do obiegu w krajach Wspólnoty Europejskiej przed pojawieniem się EURO, oficjalnej waluty Unii Europejskiej, uchwycili charakterystyczną scenę z powyżej przedstawionego greckiego mitu. Na rewersie monet ECU widniała postać kobiety (Europy) jadącej na byku (Zeusie), co sygnalizuje ludziom wierzącym rychłe nastanie czasów Antychrysta i pojawienie się kobiety jadącej na bestii (Apokalipsa 17:3). Kobieta na zwierzęciu stała się jednym z symboli Unii Europejskiej - motyw ten widniał na licznych plakatach i rysunkach propagujących i uosabiających Wspólnotę Europejską oraz utrwalony został pod postacią pomnika stojącego przy wejściu do budynku Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Ponadto, związek państw europejskich jako odrodzone imperium lamparta oraz unia "wielkiego oka" ściśle nawiązuje do biblijnej relacji dotyczącej budowy wieży Babel oraz króla Nimroda. Wiadomo, że wieża Babel jest obrazem nadchodzącego państwa ogólnoswiatowego, w którym ludzie pod przywództwem błyskotliwego władcy zaprowadzą "miłość, pokój i dobrobyt", swoisty "raj na ziemi". Żywy Bóg zostanie odsunięty na bok a wszystko będzie się działo w oparciu o ludzkie siły, czyli - mówiąc biblijnym językiem - w oparciu o ciało. Babel to oczywiście późniejszy Babilon oraz nadchodzący "Wielki Babilon" - ogólnoswiatowe państwo i ogólnoswiatowy kościół. Hebrajskie słowo BBL (babel - nr Stronga 0894) jest połączeniem słowa BLL (balal - nr Stronga 01101) oznaczającego "pomieszany, zmieszany" ze słowem BBH (baba - nr Stronga 0892) oznaczającego... "żrenica (oka)". Tak więc, wspomniany już symbol Antychrysta jakim jest wielkie oko powstał już za czasów Nimroda przy budowie wieży Babel, która prawdopodobnie nazywała się "wieżą żrenicy". Widać tu związek pomiędzy hebrajską nazwą Babel (lub Babilon) a greckim słowem Europa, gdyż oba wskazują na "wielkie oko".

Oprócz tego, sam król Nimrod - typ Antychrysta i budowniczy wieży Babel (Genesis 10:10) - także nosi w swym imieniu apokaliptyczną tajemnicę. Hebrajskie NMRWD (Nimrod - nr Stronga 05248) tłumaczone czasami jako "bunt" pochodzi od słowa NMR (namar - nr Stronga 05245 i 05246) oznaczającego... "lamparta". Dokładnie tego samego słowa użył Daniel w swojej wizji bestii poprzedzającej nastanie ogólnoswiatowego państwa (Daniela 7:6). Na podstawie Jeremiasza 13:23 wiemy, iż z pewnością chodzi tu o lamparta (zwanego inaczej leopardem lub panterą), czyli wielkiego cętkowanego kota drapieżnego. Imię Nimroda bywa więc tłumaczone jako "zwycięzca lampartów" lub "chodzący w mocy lamparta". Można przypuszczać, iż imię Nimroda jest także związane z Narmerem - który dla starożytnych Egipcjan był tym, czym dla Polaków jest Mieszko I. Także w Egipcie ów odwieczny kult i symbolizm lamparta przetrwał w postaci skór lamparcich noszonych przez najwyższych kapłanów i dygnitarzy. Już wcześniej wykazano, iż starożytny lampart powrócił pod postacią Unii Europejskiej - mamy więc kolejny punkt zaczepienia, by powiązać wieżę Babel z Europą.

Na koniec można też wspomnieć o filozofii Unii Europejskiej (czyli niejako odrodzonego imperium greckiego), która czerpie swe idee właśnie z poglądów starożytnych Greków. Demokracja, eutanazja, akceptacja publicznej nagości, promowanie homoseksualizmu, sceptycyzm, ateizm, humanistyczny intelektualizm, ingerencja państwa w wychowywanie dzieci, dążenie do zjednoczenia wszystkich miast-państw oraz traktowanie zbawienia przez ofiarę Chrystusa jako głupoty - wszystkie te postawy i teorie wywodzą się z antycznej Grecji. To także uczy nas, iż prorocstwo Daniela o imperium greckim poprzedzającym panowanie Rzymu dotyczy także i naszych czasów.

Dlaczego jest to dla nas ważne? Bóg chce, abyśmy wiedzieli czego mamy się spodziewać oraz jakie zmiany polityczne zajdą na świecie przed nastaniem Cesarstwa Antychrysta. Zmiany te będą sygnałem i wołaniem trąby dla całego Bożego kościoła, abyśmy jeszcze bardziej uchwycili się Chrystusa Jezusa i świadomi czasów poświęcali mu swoje życie. Co więc nastąpi?

Po pierwsze, upadnie potęga Stanów Zjednoczonych. Zostaną one w nagły i zaskakujący sposób poniżone na oczach całego świata, lecz dzięki łasce Boga przetrwają i zrozumieją, że są tylko ludźmi. Następnie, powstanie potężne imperium w Azji będące koalicją dwóch wielkich mocarstw.

Unia Azjatycka w bardzo krwawy i brutalny sposób zaprowadzi swój porządek i panowanie w Azji aż do granic Iraku. Słowa "pożeraj wiele mięsa" (Daniela 7:5) oraz "nikt nie mógł uwolnić się z jego mocy" (Daniela 8:4) nie oznaczają dla Azji niczego dobrego. Potem dojdzie do wielkiej wojny światowej pomiędzy Unią Europejską a Unią Azjatycką. W wojnie tej silniejszy niedźwiedź zostanie pokonany przez zwinniejszego lamparta, tak iż Unia Europejska obejmie w posiadanie większość Azji. Według słów Daniela, możemy spodziewać się także tego, że po odejściu głównodowodzącego Europy w Trzeciej Wojnie Światowej nie znajdzie się godny jego następcy a tereny Eurazji zostaną podzielone pomiędzy czterech "prezydentów" (Daniela 7:6; 8:8.22; 11:4). Lokalne konflikty zbrojne prawdopodobnie nadal będą miały miejsce, jednakże do Związku Eurazjatyckiego zaczną dołączać kolejne państwa świata znajdujące się na różnych kontynentach aż ostatecznie cała ziemia zostanie podzielona pomiędzy dziesięciu "prezydentów" - dziesięć rogów bestii. Wówczas nadejdzie Antychryst a w połowie jego siedmioletnich rządów zacznie się wielki ucisk, o którym mówili wszyscy prorocy.

Ile czasu to zajmie? Nie wiem. Osobiście nie wierzę w to, iż wszystko to wypełni się w przeciągu najbliższych kilku czy kilkunastu lat, ale z pewnością nie będzie to także trwało całe wieki. Myślę, że ten czas powinniśmy mierzyć w dziesięcioleciach, jak mierzy się okres życia ludzkiego. To już długo nie potrwa. Wierzę, że książka ta jest głosem trąby od Boga. Wierzę, że usłyszałem ten głos i dlatego muszę i chcę mówić. Każdy z Was może na podstawie Słowa Bożego rozsądzić przez Ducha Bożego, czy są to jedynie fantazje mojej głowy, czy też faktycznie Jezus mówi nam o tym co nastąpi. Już w niedługim czasie większość z nas będzie mogła przekonać się na własne oczy, czy ten wykład prorocstwa jest prawdziwy. Bóg nie ostrzega nas zbyt późno, lecz ostrzega nas w czas, tak abyśmy zdążyli się jeszcze przygotować na to co ma nadejść. Mówi do nas zanim to nastąpi, abyśmy widząc spełnienie tych ukrytych tajemnic mogli Go uwielbić jako Tego, który zna koniec od początku.